

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Milicja partyjna P.P.S.C.K.W. przygotowywała ZAMACH NA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Potworne plany spiskowców zostały udaremnione

WARSZAWA 13. X. Władze bezpieczeństwa zaarrestowały kilku członków milicji P.P.S.C.K.W. pod zarzutem przygotowania indywidualnej akcji terrorystycznej przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu

Według dotychczasowych zeznań organizatorem tej akcji był Jagodziński, który zamierzał rzucić bombę na samochód Marszałka Piłsudskiego, używając swych współtowarzyszy do osłonięcia strzałami rewolwerowymi swej ucieczki. (PAT)

Władze bezpieczeństwa m. st. Warszawy od dłuższego czasu zwróciły uwagę na niebezpieczną dla spokoju i porządku publicznego działalność t. zw. milicji partyjnej PPS. CKW.

W rezultacie dłuższych dochodzeń, w nocy z dnia 12-go na 13-y b. m. przeprowadzili funkcjonariusze policji w Warszawie szereg rewizji u wybitnych działaczy tej milicji, podejrzewając, iż znajdują się oni w posiadaniu broni palnej.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniach członków partyjnej PPS. CKW.

wiele rewolwerów oraz większe ilości amunicji rewolwerowej i karabinowej. Na podstawie takich wyników rewizji aresztowano: Piotra Jagodzińskiego, pracownika biura budowlanego, zam. przy ul. Potockiego 10, Witolda Purzyckiego, pracownika Kasy Chorych w Radości pod Warszawą, Eugenjusza Przetacznika, robotnika, zam. przy ul. Wolskiej Nr. 96, Marjana Synowieckiego, redaktora tygodnika „Chłopska Prawda”, zam. przy ul. Królewskiej 41, Dominika Trochimowicza, dozorcę powiat. Kasy Chorych (ul. Leszczyńska 6), Ewa-

rysta Chrościckiego, zam. w Rembertowie, Józefa Białkowskiego, zam. w Jeziornie i Zygmunta Raczyńskiego, zam. w Jabłonnie Legionowej.

Wszyscy aresztowani, jako posadzeni o znowę w tworzeniu organizacji bojowej przekazani zostali sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym w Warszawie. (ISKRA)

W związku z wiadomością o aresztowaniu w nocy z dnia 12-go na 13-y b. m. w Warszawie członków milicji partyjnej PPS. CKW. dowiadujemy się, że ARESZ-

TOWANIA TE POZOSTAJĄ w NAJŚCISLEJSZYM ZWIĄZKU z WYKRYCIEM PRZEZ ORGANY POLICJI DALEKOPOSIUNIĘTYCH PRZYGOTOWAN DO DOKONANIA ZAMACHU BOMBOWEGO na OSOBE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Policji udało się wykryć wszystkich uczestników spisku i aresztować ich. Dalsze, niezwykle sensacyjne wiadomości w tej sprawie oczekiwane są w najbliższym czasie. (ISKRA)

GROŻNE ZABURZENIA W BERLINIE

Tłum hitlerowców i komunistów obrzucił policję kamieniami
W centrum miasta powybijano szyby w magazynach

BERLIN, 13.10. Po otwarciu Reichstagu w czasie obrad o godz. 16-cj zmobilizowane bojówki hitlerowców i komunistów zebrały się na Placu Republiki przed gmachem parlamentu i rozpoczęły demonstrację, która przyjęła ostrą formę.

NA NACIERAJĄCYCH POLICJANTÓW KONNYCH POSYPAL SIĘ GRAD KAMIENI.

Tłum demonstrantów zepchnięty został w kierunku bramy brandenburskiej. Demonstranci idąc ulicami tłukli szyby

wystawowe w sklepach, atakując gości w kawiarniach i wznosząc okrzyki przeciw rządowe.

Z TŁUMU PADŁY LICZNE STRZAŁY. TRZY OSOBY ZOSTAŁY RANNE.

Policji udało się aresztować zaledwie 6 sprawców zaburzeń. Mimo stanowczej postawy policji demonstranci posuwali się zwolna naprzód i dotarli do centrum miasta, gdzie również powybijali szyby w oknach wystawowych.

Przechodząc ulicą Lipską tłum wznosił okrzyki „Niech żyją Niemcy sowiecie!”

Po przybyciu posiłków policyjnych udało się przeszkodzić dalszym ekscesom. Na mieście panuje poważne poruszenie.

DOCHODZENIE

przeciwko b. posłowi Graebemu

POZNAN, 13.10. Prokuratura sądu okręgowego w Bydgoszczy wdrożyła postępowanie karne przeciw b. posłowi na sejm Graebemu, z klubu niemieckiego w sprawie Deutschmusbundu. — W dniu 11-ym b. m. sędzia śledczy sądu okręgowego przesłuchał b. posła Graebego. W ciągu bieżącego tygodnia prokuratura wygotuje akt oskarżenia, tak że rozprawa odbyć się będzie jeszcze przed wyborami. (ISKRA)

B. POSŁ. KOTARSKI przed sądem

LUBLIN, 13.10. Dowiadujemy się, że sąd okręgowy w Lublinie nie uwzględniłszy zażalenia b. posła Kotarskiego (PPS. CKW.) o zmianę zastosowanego wobec niego środka zapobiegawczego — wyznaczył termin rozprawy głównej przeciwko niemu na dzień 3-1 listopada r. b.

B. poseł Kotarski oskarżony jest z art. 129 Część I-sza punkt 3 i 6, oraz z art. 532 Część II-ga Kod. Karn. ISKRA)

Blisko 250 tys. zabitych i rannych padło w czasie ostatniej rewolty chińskiej

NANKIN 13, 10. Czang-Kaj-Szek oświadczył, że w ostatniej rewolcie brało udział 400,000 żołnierzy z Kuo-Min-Chun i 200,000 z Szan-Si. Poniesli oni straty w liczbie 150,000 zabitych i rannych, podczas gdy straty nacjonalistów wynoszą 35,000

zabitych i 60,000 rannych. Prezydent zaznaczył, że poniesiono tę ciężką ofiarę w celu zachowania jedności i spokoju teraz jednak obecnie wszelkie użycie siły zbrojnej będzie karane. (PAT)

Groźba wojny domowej zawisła nad Egiptem

KAIR, 13.10. Kuzyn króla egipskiego Fuada I, książę Abbas-Halim, ogłosił w prasie artykuł, w którym ostrzega króla przed rozwiązaniem parlamentu i zmianą konstytucji. Książę Halim oświadcza, że

w razie urzeczywistnienia przez króla zamierzeń powyższych, wybuchnie niechybnie wojna domowa. To też książę nawołuje gorąco króla do „uratowania Egiptu od podobnej katastrofy”.

Cała wieś splonęła

Pastwą pożaru padło 29 domów

Miejscowość Kawangródek (pow. sarnieński, woj. poleskie) padła wczoraj ofiarą groźnego pożaru.

Wskutek wadliwej budowy kominu ogień powstał w jednej z chat poczem rozszerzając się z gwałtowną szybkością przerzucił się na inne zabudowania.

Wszelki ratunek okazał się prawie zupełnie bezskuteczny. W ciągu kilku go-

dzin ofiarą płomieni padła cała niemal wieś. Splonęło 29 domów mieszkalnych, 9 obór z żywym inwentarzem oraz 7 stodół z całkowitym zbiorem tegorocznym.

Straty sięgają 100.000 zł. Z pośród miejscowej ludności szereg osób doznało poważnych poparzeń podczas ratowania zagrożonych domostw i dobytku.

RAPORT DEWEY'A ukaze się w listopadzie

Jak nas informują, prace nad raportem doradcy finansowego Rządu Polskiego za III kwartał r. b. postępują szybko naprzód, tak że przypuszczalnie około 10 listopada należy się spodziewać ich ukończenia. Jak zwykle raport ten przed podaniem go do publicznej wiadomości zostanie przesłany do Bankores Trust & w New Yorku.

W związku z ukończeniem trzyletniej kadencji, raport ten będzie ostatniem sprawozdaniem doradcy finansowego p. Dewey'a, który, jak donosiliśmy, opuszcza Polskę 20 listopada r. b. (ISKRA)

33 ŻEGLARZY

utonoło w czasie orkanu

PARYŻ, 13.10. W pobliżu Dunkierli fale wyrzuciły na brzeg zwłoki kapitana parowca „Tigris”. Parowiec wyjechał 17-go września z Antwerpii i prawdopodobnie zaskoczony przez orkan zatonął wraz z 33 ludźmi załogi.

NIESŁYCHANE AWANTURY

w czasie pierwszego posiedzenia parlamentu niemieckiego
Dziki wrzaski posłów komunistycznych i hitlerowców
 zupełnie uniemożliwiały prowadzenie obrad

BERLIN 13, 10. Z wielkim napięciem oczekiwano opinia publiczna otwarcia Reichstagu, zapowiedzianego na dziś o godzinie 15-ej.

Już od wczesnych godzin rannych na wielkim „Placu Republiki” przed gmachem parlamentu gromadzić się zaczęły tłumy publiczności, usiłujące dostać się do wewnątrz. Silne oddziały policji pieszej i konnej otoczyły kordonem gmach Reichstagu.

W południe tłum publiczności przybrał takie rozmiary, że policja kilkakrotnie musiała zarządzać opróżnienie placu.

W godzinach popołudniowych postawienie poszczególnych frakcji zaczęły zjeżdżać do Reichstagu. Galerje dla publiczności i prasy były szczerze wypełnione. Wśród żadnej sensacji publiczności znalazł się również b. książę August Wilhelm pruski, członek honorowy partji narodowo - socjalistycznej.

Pierwsi na sali zjawili się postawie frakcji socjal - demokratycznej i centrowej. Kolejno zbierali się potem członkowie frakcji niemieck narodowych i drobnych grup agrarnych.

Jako ostatni wmaszerowali na salę narodowi socjaliści, z turyngijskim ministrem dr. Frickiem na czele.

Wszyscy w koszulkach brązowych z „Hackenkreuzami” na czerwonych opas-

kach. Wejście narodowych socjalistów komuniści powitali burzliwymi okrzykami i gwizdaniem.

Ławy rządowe z początku były próżne. Poszczególni ministrowie zajęli swoje miejsca w krzesłach poselskich. Punktualnie o godz. 15-ej z tytułu starszeństwa prezydent posei centrowy Herold otworzył posiedzenie, poczem przystąpiono do uzgadniania listy poselskiej przez wywoływanie i sprawdzanie obecności posłów.

Komuniści wśród protestów domagali się wycofania policji z przed gmachu parlamentu. Odczytywanie listy poselskiej przerywane było burzliwymi awanturami, w których współzawodniczyli ze sobą komuniści i hitlerowcy. Wywołany jako pierwszy z hitlerowców pos. Albrecht odpowiedział okrzykiem: „Heil Hitler”.

Wywołanie nazwiska kanclerza Brueninga komuniści powitali chóralnym okrzykiem: „Dyktator głodowy”.

HITLEROWCY PRÓBOWALI URZĄDZIĆ KOCIĄ MUZYKĘ, NAŚLADUJĄC PIANIE KOGUTÓW I DMUCHAJĄC W GWIZDAWKI. Poseł Goebels, który w ostatnich dniach ukrywał się przed policją, przybył w czasie odczytywania listy poselskiej. Na powitanie jego hitlerowcy powstali z ław, wołając ze wzniesionymi dłońmi: „Heil”. Między Goebelsem i komunistami zaraz na wstępie doszło do utarczki słownej. Goebels, odpowiadając na zarzuty komunistów, iż ukrywa się przed policją, zawołał:

„Tak jest! Ja sabotuję wasze mieszczkańskie sądy.”

Zkolei nastąpiło odczytywanie projektów ustaw, zgłoszonych przez rząd. Wśród nich—projektu traktatów handlowych i dekretów, wydanych przez prezydenta Rzeszy. Socjal-demokraci zgłosili wniosek, domagający się zredukowania djeł poselskich o 20 proc.

Większością głosów Reichstag przyjął wniosek komunistyczny o uwolnienie z więzienia komunistycznego posła Madaleny.

Przewodniczący z tytułu starszeństwa pos. Herold zaproponował odroczyć posiedzenie do środy, celem dokonania wyboru nowego prezydja. Wnioskowi temu sprzeciwili się komuniści, których przedstawiciel Torgler żądał zwolnienia następnego posiedzenia na jutro.

Torgler domagał się, ażeby na jutrzejszym posiedzeniu Reichstag rozpoczął dyskusję nad wnioskami komunistycznymi o wyrażenie votum nieufności rządowi Brueninga, o zniesienie dekretów prezydenta Rzeszy, o zaniechanie dalszych wpłat reparacyjnych przez rząd i o cofnięcie zakazu organizacji komunistycznej „Rotfront”.

Komuniści żądali ponadto uchwalenia nadzwyczajnego zasiłku dla bezrobotnych.

Przemówieniu Torglera towarzyszyły burzliwe demonstracje na ławach hitlerowców. W głosowaniu wniosek komunistów o zwolnieniu posiedzenia na wtorek został odrzucony wszystkimi głosami przeciw głosom frakcji komunistycznej. Również odrzucone zostało żądanie

postawienia na porządku dziennym następnego posiedzenia wniosku o wyrażenie votum nieufności rządowi. Za wnioskiem tym głosowali oprócz komunistów hitlerowcy, niemiecko - narodowi, oraz frakcja Landvolku. Następnego posiedzenie wyznaczono na środę.

POWÓDZ w Holandji

AMSTERDAM 13, 10. W całej Holandji poziom wody w rzekach znacznie się podniósł, przyczem w wielu miejscach nastąpiły powodzie. Szczególnie dotkliwie straty spowodowała powódź w pobliżu Deventer. (PAT)

NAPAD

na króla przemysłników

LONDYN, 13.10. Król przemysłników alkoholu w St. Zjednoczonych, Jack Diamond został wczoraj ciężko ranny przez nieznaną sprawcę. Przypuszczają, iż zaszła tu wypadek zamachu konkurencyjnej bandy przemysłników alkoholu. Diamond znajduje się w szpitalu pod dozorem policji. Stenografistka notuje wszystkie słowa, które nieprzytomny przemysłnik wypowiada w gorączce.

8 DZIECI

stratowanych w czasie paniki

WALENCJA, 13.10. Wczoraj w jednym z tutejszych kinoteatrów, przepelnionym publicznością powstała panika z powodu okrzyku „pożar”, rzuconego na sali. Mimo interwencji pracowników kina, którzy starali się uspokoić publiczność, rzuciła się ona ku drzwiom wyjściowym, które na szczęście były dość szerokie, co zapobiegło katastrofie w większych rozmiarach. 8-ro dzieci odniosło rany, w tej liczbie dwie cięższe. (PAT)

OHYDNY MORD

5 osób zabitych

LWÓW 13, 10. Donoszą z Sambora, iż wczoraj w nocy dokonana została zbrodnia na przedmieściu Klimkówka.

Przed północą, gdy rodzina Izaaka Matosa, pogrążona była we śnie, wtargnęło do mieszkania trzech uzbrojonych w rewolwery i siekiery bandytów którzy dali do śpiących kilkanaście strzałów a następnie siekierami dobili swe ofiary.

Mordercy spłądowali całe mieszkanie i zbiegli.

Policja przy pomocy psa policyjnego podjęła natychmiast dochodzenie, aresztując kilku podejrzanych osobników.

STRAJK

w niemieckim przemyśle metalurgicznym

BERLIN 13, 10. W związku z zatajeniem powstałym na tle zarobków w przemyśle metalurgicznym niemieckim odbyło się głosowanie. Oddano 60 tysięcy głosów, w czem 48 tysięcy wypowiedziało się za odrzuceniem orzeczenia rozjemcy, większość wypowiedziała się również za strajkiem. W fabryce Romana Stocksa e Co. 1,200 robotników rozpoczęło strajk. (PAT)

ARESZTOWANIE

działacza z „Wyzwolenia”

OSTRÓW 13, 10. Prokurator Sądu Okręgowego w Łomży zarządził dnia 11 b. m. aresztowanie i osadzenie w więzieniu w Łomży Romana Janowskiego — prezesa za rządu powiatowego PSL Wyzwolenie w Ostrowiu Mazowieckim. Janowski postawiony został w stan oskarżenia z art. 129 za kolportaż nielegalnego wydawnictwa z art. 138 K. K. i za czynne znieważenie policjanta. (PAT)

B. POSEŁ DĘBSKI nie kandyduje

Dowiadujemy się, że zgodnie z prośbą rządu Stronnictwa Narodowego, przedłożono w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, aresztowanemu b. posłowi Aleksandrowi Dębskiemu do podpisu deklarację, wyrażającą zgodę jego na kandydowanie do Sejmu.

P. Aleksander Dębski odmówił podpisania deklaracji, oświadczając, iż nie zamierza kandydować.

W tej sprawie mu ukazać się komuniści oficjalny ministra sprawiedliwości. (ISKRA)

KOMUNISCI zdobyli miasto chińskie

SAYGON 13, 10. Jak donosi Agence Indopacifique armja, złożona z 10,000 komunistów zawiadnęła miastem Szen-Tao -Then nad rzeką Han na północ od Hankou. Miasto to jest ważnym ośrodkiem strategicznym i handlowym. (PAT)

KARA ŚMIERCI

Trzej zbrodniarze będą powieszani

TARNÓW 13, 10. Przed tutejszym sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Władysławowi Kogutowi, Władysławowi Dudkowi i Janowi Urszulałowi. Wymienieni oskarżeni byli o zbrodnię skrytobójczego mordu na osobie leśniczego Władysława Baraka, którego zamordowali w lesie podRadwaną w marcu r. b.

W toku rozprawy okazało się, iż powodem zbrodni było pozbycie się Baraka, jako niewygodnego świadka.

Na mocy jednogłośnej opinji trybunału, zatwierdzającej pytanie co do morderstwa, sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

W BRAZYLJI

nadal toczą się walki

BUENOS AIRES, 13.10. Donoszą z Porto Alegre, że powstańcy wzięli do niewoli 125 żołnierzy związkowych. Z głównej kwatery rewolucyjnej donoszą, że powstańcy są panami sytuacji w całej północnej Brazylii, z wyjątkiem stanu Amazonas. Zajęli oni Belem do Para i Maccio, gdzie utworzyli rząd. Radjodepesza, przychwycona przez powstańców, donosiła, że rząd związkowy wydał rozkaz dla całej floty brazylijskiej, aby się skoncentrowała koło Rio de Janeiro. (PAT)

Niedobitki sabotażystów ukraińskich porzucają w lasach karabiny

LWÓW, 13.10. W związku z pożarem folwarku w Halhoczach, powiat Podhajce, którego dokonano w ubiegłym miesiącu, wykryto obecnie sprawców tego podpalenia.

Są nimi uzeń 6-ej klasy gimnazjum w Rohatynie oraz kowal Łapiszek. W czasie rewizji u Łapiszka znaleziono w mieszkaniu kowalskim 6 lontów oraz rakiety, u-

żywane przez sabotażystów.

Obu aresztowano.

We wsi Wierzbowce pow. Brzeżany, znaleziono wczoraj w lesie kilka karabinów opartych o drzewo. Pod mostem nad rzeką znaleziono również broń i amunicję, które porzucono na skutek akcji pacyfikacyjnej.

B. student politechniki herrsztem bandy złodziejskiej

Na terenie Falenicy, Otwocka, Śródborowa i powiatu mińsko - mazowieckiego grasowała od pewnego czasu doskonale zorganizowana szajka złodziejska, która przez dłuższy czas potrafiła ukrywać się przed poszukiwaniami policji.

Jak się okazał szajka liczyła 14 osób i podzielona była na oddziały, grasujące na wyznaczonych sobie przez dowództwo naczelnym terenach.

Na terenie Falenicy szefem był znany złodziej Wincenty Kąkolowski, na terenie Otwocka — przywódcą został Mikołaj Nowikiewicz, hersztlem całej bandy 22-letni Aleksander Kasperkiewicz, b. student Politechniki Warszawskiej, pod którego dowództwem pozostawał teren powiatu mińsko - mazowieckiego.

Całą bandę wraz z przywódcami aresztowano i osadzono w więzieniu.

W toku dalszego śledztwa ustalono, iż składnicą skradzionych rzeczy była „melina” Wiktorji Pronasowej, w Warszawie, przy ul. Strzeleckiej Nr. 1 na Pradze.

W czasie rewizji znaleziono olbrzymi magazyn rzeczy, pochodzących z grabieży i napadów.

Część rzeczy banda złożyła na skład do przechowania bagaży ręcznych na Dworcu Głównym, część zaś, przeważnie biżuterję w lombardach warszawskich.

W „melinie” Pronasowej znaleziono również kilkadziesiąt precyzyjnych narzędzi chirurgicznych, biżuterję, bieliznę, futra i t. p.

Zlikwidowanie bandy złodziejskiej, pozostającej pod dowództwem b. studenta Politechniki jest wielkim sukcesem policji, dzięki której ostatnia banda została zlikwidowana.

Tajemnicze zjawisko atmosferyczne przyczyną katastrofy sterowca R. 101?

LONDYN, 13.10. Znany konstruktor sterowców niemieckich, dr. Eckener, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Timesa” w sprawie katastrofy sterowca angielskiego „R. 101”.

Dr. Eckener oświadczył, iż 5 b. m., t. j. w dniu katastrofy sterowca, był świadkiem zjawiska atmosferycznego, którego nie zaobserwował podczas 30 lat swej praktyki lotniczej. Podczas lądowania Zeppelina dr. Eckener zauważył w pew-

nej chwili, iż altimetr wykazuje wysokość około 130 mtr., podczas gdy w rzeczywistości sterowiec znajdował się już przy ziemi. Zaszła tu niezwykle wypadek raptownej zmiany ciśnienia atmosferycznego.

Dr. Eckener przedstawi władzom angielskim wyczerpujące sprawozdanie na temat tego zjawiska, które mogło być również przyczyną katastrofy sterowca angielskiego.

PRZYCZYNY ZŁA

W demokracjach współczesnych niema podziału obywateli na stany.

Rzeczpospolita Polska produkuje od wieków między innymi państwami w swobodach obywatelskich, nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych (art. 96 Konst. z 17.3.1921 r.), PRZYJĄW-SZY ZA ZASADĘ NACZELNĄ RÓWNOŚĆ WSZYSTKICH WOBEC PRAWA. Według litery kodeksu — wszyscyśmy jednacy. Inna rzecz: życie praktyczne; to przesiewa nas starannie przez sito, z tysiąca oczek utworzone, na które składają się takie walory jak: wychowanie, wykształcenie, uzdolnienie, charakter, skłonności, przygotowanie zawodowe, środki materialne i w. w. innych. Ale równość wobec prawa i wartości indywidualne jednostki nie odgrywają żadnej roli, o ile chodzi o całkiem odrębną grupę obywateli, a mianowicie — poselską.

Zaczął się to zgola niewinnie, a nawet przyzwoicie i prawie że poważnie. Zjechali się przedstawiciele różnych klas i zawodów, wyznań narodowości, wieku i pochodzenia, sfery towarzyskiej i umysłowej, przekonani politycznych i maści partyjnej. Zebrał się przygodny zespół przybyszów z najzapadlejszych kątów i przeciwnych krańców wszystkich ziem Rzeczypospolitej, aby rozważyć sprawy publiczne, ogółu dotyczące. Pstrokaczna typów i odrębności nie rokowała początkowo odnalezienia wspólnego języka i budziła obawę, że prędzej się rozpięzchnie na cztery wiatry, niż dogada w czemkolwiek.

Stało się inaczej. Bezładne napozór zbiegowisko, tak różnorodne w swoim przypadkowym składzie, NIE ZWIĄZANE ŻADNĄ SPOJNIĄ WEWNĘTRZNĄ, szybko uświadomiło sobie, że jest bractwem z pod jednego znaku i że, zanim w czemkolwiek raźnić i stanowiąc zaczęnie, winno z całą troskliwością podumać nad dolą własną i powziąć uchwały, skutecznie zabezpieczające przyszłość i byt poselski.

Uchwalono więc jednomyślnie absolutną nieodpowiedzialność i bezkarność dla p. p. posłów, dalej wszędobścibstwo czyli t. zw. ingerencję, interwencję i inicjatywę, a także przywilej samorozwiązalności izb tylko z mocy uchwał własnych. Za ogrom tych prac wyznaczono dostatanie diety i przyznano sobie pierwszeństwo w obsadzeniu tek ministerjalnych, przyczem fotela miały być łatwo wywrotne, aby nie trzeba długo wystawać w ogonku i aby możliwie największa liczba posłów mogła zakosztować władzy. Trudno odmówić projektodawcom statutu poselskiego dobrego apetytu i daru przenikliwości, a że nie wszystkie z genialnych przykazań zostały wcielone w granit czynu, względnie utrzymane w mocy — to już naprawdę nie wina autorów.

W pierwszym siedmioletnim niepodległości przesiadło się na fotelach ministerjalnych zgórą pół setki sejmowych mężów stanu, którzy, odchodząc z posterunku, w poważnej większości wypadków unosili ze sobą jako wiatyk tłuste synekury. Działo się to za przewodnictwem starych wygów parlamentarnych, którzy już zęby pozjadali na przeżuwanie dyjet za łamańce polityczne, wyczyniane nad modrym Dunajem, nad Sprewą, Newą i gdzie indziej.

Pod ręką wytrawnych ministrów urobili się domorosły przychówek. Spójrzcie w me tryki sejmowe. Znajdziecie tam trzy kopy z okładem (188) imion, powtarzających się we wszystkich trzech sejmach i dwóch senatatach naprzemian. Czego to dowodzi? Ano tego, że 138 jednostek, pracujących

poprzednio w różnych uczciwych zawodach, od kilkunastu lat z rządu nie robi nic, tylko postuje. Chroniczne piastowanie mandatu poselskiego musi wycisnąć swoiste piętno na umysłowości, na światopoglądzie, na przyzwyczajeniach i sposobie życia danego osobnika. Pan poseł staje się już tylko i wyłącznie panem posłem i — niczem więcej poza tem. Państwo tra-

ci w nim obywatela, rodzina — członka, zawod pracownika. Natomiast społeczeństwo zyskuje paserzyta. Pan poseł staje się jednostką, oderwaną od życia, nie zna jego istotnych bolączek, nie wyczuwa potrzeb. Poza sobą nikogo reprezentować nie jest już zdolny.

Przyczyna zła jest niewątpliwie CAŁKIEM ZBYTECZNE UPRZYWILEJOWANIE. Dopiero zrówna-

nie posłów w prawach z wszystkimi obywatelami stworzy zdrową atmosferę sejmową. Każdy pracownik fizyczny, czy umysłowy ponosi pośrednią lub bezpośrednią odpowiedzialność za swoje dzieło. Trzeba poprosić aby posłowie odpowiadali za swą działalność. —

Ludwik H.

Kraje wiecznych rewolucyj Gdzie się dwóch klóci, tam trzeci korzysta Interesy wujka Sama w Ameryce Południowej

Pewien Portugalczyk, zapytany o nowiny z kraju, machnął obojętnie ręką i odpowiedział: „Nic nowego senator. Rewolucja.

Istotnie, Portugalia ma tę właściwość, że rewolucje i zamachy stanu są tam na porządku dziennym. Człek zasypia w Lizbonie przy rządzie X. w nocy budzi go strzelanina uliczna, a rano z dodatków nad zwyczajnych dowiaduje się, że nastąpił już rząd Y. I tak wkołko.

Osobliwe to upodobanie do przewrotów i ruchawek politycznych cechuje również dawne kolonie hiszpańsko-portugalskie w Ameryce Południowej, a mianowicie: Argentynę, Boliwję, Brazylię, Chili, Ekwador, Paragwaj, Peru, Wenezuelę i in. Gazety niemal codziennie przynoszą nam wiadomości o marszach wojsk zbuntowanych, obalaniu dyktatorów, egzekucjach, walkach. Prawie jednocześnie w buchy ruchawki w Peru, Boliwji i Argentynie, zaś ostatnio w Brazylii.

O co tam zasadniczo chodzi? Czy w tych potomkach awanturników hiszpańsko-portugalskich, tych metysach, mulatach i kreolach kipi jedynie gorąca krew południowców, a żądzą wrażeń rozpala podzwrotnikowe słońce, czy też przyczyną ciągłych ruchawek tkwią głębiej? Różnie o tem się mówi i pisze. Według jednych, w wylwaniu wrzeń i przewrotów maczają palce Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w celu wytargowania dogodnych dla siebie koncesyj gospodarczych. Według innych, ferment w południowych republikach amerykańskich wywołała niekorzystna koniunktura ekonomiczna i niemożność przystosowania rozbudowanego w czasie wielkiej wojny na olbrzymią skalę aparatu go-

spodarczego tych krajów do obecnej sytuacji na rynkach światowych. Jak tam jest w istocie, trudno o tem narazie sądzić. Stoimy za blisko tych zdarzeń, brak nam perspektywy dziejowej, niezbędnej dla urobienia sobie możliwie pełnego i obiektywnego poglądu na ich przyczyny, przebieg i cele. Niepodobna też orzec, czy mamy w tym wypadku do czynienia jedynie z kolejnym objawem tego charakterystycznego upodobania do ruchawek, czy też chodzi tu o przyczyny istotniejsze. Może wszystko razem: i południowy temperament, i wuj Sam, i koniunktury ekonomiczne, i tradycje złożyły się na dzisiejszy „kocioł południowo-amerykański”. Nie przesądzajmy sprawy. Niech zresztą głowią się nad tem ekonomisci i politycy zawodowi.

W skład federacji lacińskich republik Ameryki Południowej wchodzi zarówno państwa—liliputy, jak też kraje—olbrzymy.

To też różnice w obszarze i zaludnieniu są znaczne. Niewiele się natomiast wszystkim te kraje różnią od siebie, jeżeli chodzi o bogactwa gospodarcze. Wszystkie bez wyjątku są bogate. Są to kraje bez przesady mlekiem i miodem, a właściwie złotem i srebrem płynące.

Niedarmo złotodajne, przysłowiowe Peru i Wenezuela mają w swych herbach państwowych rogi obfitości i niedarmo powstała — w odniesieniu do tych krajów — legenda o Eldorado. W tej błogosławionej ziemi drze mią miljarady. Cóż, kiedy Amerykanie południowi wołać brać się za czuby, a intratne koncesje oddawać Amerykanom północnym, przedsiębiorczym Yankeeom.

Nawet pod względem fonetycznym ma-

ją republiki lacińskie Amer. Połudn. duży urok. Argentyna... Wenezuela... Rio-de-Janeiro... Czyż to nie dźwięcznie brzmi?

Niestety, nawet na słońcu są plamy. Ma więc i Ameryka Południowa swą „Schattenseite”. Oto do tamtejszych portów kieruje się głównie „eksport” żywego towaru z innych części świata. Ameryka Południowa jest tym szczęśliwym kontynentem, który wykazuje **znacznie mniejszą liczbę kobiet, niż mężczyzn.** Z wrodzoną sobie lekkomyślnością stara się więc braki ten powetować i sprowadza — rzecz prosta nieoficjalnie — przedstawicielki, pięć pięknej z zagranicy. Skoro notabene uwzględnimy tropikalny temperament tamtejszych „gauchosów”, plantatorów i mniej lub więcej „kolorowych” tubylców, z łatwością zrozumiemy, dlaczego lupanary Buenos - Ayres, Rio - de Janeiro, Montevideo, Santiago, Caracas i in. prosperują, a Liga Narodów daremnie nad kwestją ochrony kobiety się głowi. Tam najmniej Argentynie, pod której modrem niebem haniębny proceder głównie się uprawia, **zaszczytu wcale to nie przynosi.**

Nieprędko jeszcze dziewicze obszary Ameryki Południowej zostaną należycie wyzyskane. Na olbrzymich terenach mieszka stosunkowo nieliczna ludność. W związku z tem, perspektywy dla imigracji obco-krajowców byłyby nader pomyślne, **gdyby nie trudności natury klimatycznej.** Klimat Brazylii jest np. dla białych zabójczy. Przecież do sąsiadującej z Brazylią Gwajany deportuje rząd francuski przestępców, na których zdrowiu i życiu mało już społeczeństwu zależy. Tutaj to znajduje się oślawiona Cayenna, a właściwie gehenna więźniów. Tutaj też, niedaleko brzegu, widnieje głód na Czarcia wyspa, gdzie m. in. odsiadywał karę słynny Dreyfus. Piekło to prawdziwe. Paru lat pobytu w tych okolicach wystarczy, by z tryskającego zdrowiem młodzieńca uczynić schorzałego inwalidę.

Nic więc dziwnego, że emigracja z Europy kieruje się więcej na południe.

K. W.

Jednolity front mieszczański pod hasłem współpracy z Rządem

Kiedy w dniu 14 września r. b. na zjeździe najwybitniejszych przedstawicieli rzemiosła, kupiectwa, oraz drobnego i średniego przemysłu z całego kraju, powołano w Warszawie do życia **Ogólnopolski Gospodarczy Komitet Wyborczy Mieszczaństwa** — opozycja partyjna, w szczególności zaś stronnictwo narodowe poczuło się dotknięte w jednym z najboleśniejszych miejsc.

I nic dziwnego. Mieszczaństwo polskie, rozbite, zdeorientowane, nieświadome swojej siły i swojej własnej roli w Państwie, przez długi czas było podatnym terenem, na którym żerowało partyjnicтво, w nicuczynny sposób wykorzystując patryjotyzm, bezinteresowność i przywiązanie do swojej tradycji warstw polskiego mieszczaństwa. Z biegiem lat jednak mieszczaństwo doszło do tego stopnia uświadomienia politycznego i gospodarczego, solidarności i poczucia własnej siły, że obłudna i nieuczciwa kuratela partyjna tracić zaczęła swoją rację bytu na rzecz **samodzielności i świadomego ruchu mieszczańskiego.** Działalność Zjednoczenia Stanu Średniego, które ten ruch ośrodkowało, przypięczętowała los wpływowy partyjnych wśród mieszczaństwa. Powołanie do życia samorzą-

du gospodarczego rozbiło resztki tych wpływów. To też z chwilą ogłoszenia wyborów zrozumiało partyjnicтво, że, jeśli nie dołoży wszelkich starań, przegra ostatnią swoją grę, na terenie mieszczaństwa. Rzuciło przeto ostatnią swoją stawkę, usiłując rozbić jednolity i zwarty front mieszczaństwa, które z pełną świadomością opowiedziało się po stronie państwowo - twórczego obozu.

I oto ostatnia stawka została przegrana.

Ogólnopolski Gospodarczy Komitet Wyborczy Mieszczaństwa, będący wyrazem solidarności i uświadomienia warstw polskiego stanu średniego, w imponującym krótkim czasie skupił wokół siebie ogół polskiego rzemiosła, kupiectwa, oraz drobnego i średniego przemysłu. Cały kraj pokrył się siecią lokalnych Komitetów O. G. K. W. M., ze wszystkich stron Polski nadciągają masowo rezolucje i uchwały zebrań mieszczańskich, solidaryzujące się z akcją O. G. K. W. M., a nieliczne próby partyjnych „rozbijaczy” wszędzie spotykają się z **należną odprawą uświadomionego mieszczaństwa.**

Jednolity front mieszczański tężeje. Nie rozbiją go wysiłki zbankrutowanego partyjnicтва.



ŁOZKA
polowe, leżaki, krzesła
selka dziecięce
firmy
OMEGA

z wieloletnią gwarancją 733

FABRYKA: **Łódź, Juliusza 4**

Żądać we wszystkich składach mebli
HURT! DETAL!

Spółka Szewców

w Łodzi,
ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:
SKORY — HURT i DETAL
specjalność:

detailedna sprzedaż **wełnek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp** 326

Bity i morzony głodem...

Ojciec — starowina więziony w komórcie przez syna i synową

Z komórki na poddaszu w domu przy al. Reymonta 1. 45 w Przemyślu dochodziły

głuche jęki i krzyki, które od dłuższego czasu żywo niepokoiły mieszkańców tej kamienicy. Z tego powodu też zaczęły krażyć rozmaite pogłoski, które coraz bardziej zacieśniały się około rodziny Krausów, zamieszkałej również w powyższym domu.

Na podstawie sąsiednich dochodzeń udało się bowiem niedawno sprawdzić, że w tajemniczej komórcie, zamkniętej prawie zawsze od zewnątrz na kłódkę, przebywa uwięziony

siedmdziesięcioletni zniechęcony starzec

Czesław Kraus, pozostający na utrzymaniu swego syna Ludwika, funkcjonariusza pocztowego. Staruszka morzona głodem, trzymając zamkniętego w komórcie na poddaszu, gdzie leżał na brudnym barłogu, odcięty od świata i ludzi. Rzadko tylko udawało się zdjętym litością sąsiadom przemycić na to poddasze dla staro

łyżkę strawy. Na straży bowiem zawsze niemal była i czuwała synowa nieszczęśliwego nędzara Jadwiga z Poplawskich, żona Ludwika, która będąc widocznie kobietą bez serca, bezbronnego teścia niejednokrotnie pobiła, tak, że nie mógł się ruszyć z barłogu.

W czasie ujawnienia tych dowodów czynnej miłości bliźniego, miała p. Krausowa z niezwykłą słodyczą w głosie i do głębi wzruszona odzywać się do „więźnia z poddasza” takimi słowami:

„Ty stara cholero zdychasz, a zdechnąć nie możesz!! Najwyższy czas, abyś już raz zdechł!!!”

Maltretowany w sposób tak nieludzki i nekany głodem starowina Czesław Kraus uzalał się czasem na swoją niedolę i mówił, że, chociaż jest wierzącym katolikiem, to będzie musiał zapomocą samobójstwa

kres położyć swoim męczarniom. „Póki miałem pieniądze, było mi jako tako” — żalił się wówczas staruszek, „ale z chwilą, jak wyciągnęli odemnie co do grosza gotówkę, to dzieci moje własne morzą mnie głodem, tak, że przecho-

dzę istne piekło”.

Niezwykłą tą sprawą, która wywołała zrozumiałe poruszenie, zainteresowała się władza bezpieczeństwa i prokuratorja państwa. Znajdzie ona zapewne swój epilog przed sądem karnym, przed którym, jak słychać, stanie syn i syno-

wa, obwinieni o nieludzkie traktowanie ojca, względnie teścia.

Biedny staruszek bowiem, poddany oględzinom lekarskim, był tak wyczerpany, że musiano go karetką pogotowia ratunkowego przewieźć do szpitala powszechnego.

Skok do Wisły

Wczoraj w południe w Warszawie praskiego brzegu Wisły wprost „Luna Parku” skoczył do Wisły jakiś mężczyzna i począł tonąć.

Zauważył go pełniący służbę na przystani komisarjatu rzeczniczy post, Szlak, który pośpieszył na ratunek.

Tonącego wkrótce wydobył i przewiózł do kancelarji komisarjatu.

Po doprowadzeniu do przytomności przez lekarza pogotowia okazało się, że jest to 44-l. Stan. Ciborowski bezdomny i bezrobotny.

C. już po raz drugi w podobny sposób usiłuje pozbawić się życia.

KRWAWY SAMOSĄD NAD PIJANYMI AWANTURNIKAMI

Onegdaj wieczorem była wieś Ludomy pod Obornikami widownią krwawego wypadku oraz samosądu nad zgrają awanturników.

Przybyli do restauracji Heleny Skrzypkowej 2 jegomości z Chodzieży i zaczęli się

obficie raczyć napojami alkoholowymi, nie okazując wcale chęci zaprzestania

W SZPONACH handlarza żywym towarem

Na dziewczęta czyha wszędzie niebezpieczeństwo

Dziewiętnastoletnia Andzia Wojniśzówna, córka kolejarza, uchodziła w Baranowiczach za

„najprzystojniejszą pannę”. To też znalazł się wkrótce konkurent w osobie Władysława Koziańskiego. Opowiadał, iż jest synem kamienicznika w Warszawie.

Koziański rozkochał w sobie Andzię. Rozkochał do tego stopnia, że młoda osoba zgodziła się wyjechać w jego towarzystwie (zresztą z wiedzą rodziców) do Warszawy, by zaznajomić się z nowym środowiskiem.

Tymczasem kawaler, miał ulokować pannę u swych rodziców, wynajął pokój w trzeciorzędym hotelu na Nalewkach i trzymał ją w ciągu dwu dni pod kluczem.

Trzeciego dnia odwiedził Andzię obcy mężczyzna. Wszedł z nią pewną siebie, pogawędził, zmusił dziewczę do wypicia kilku kieliszków wódki, poczem chciał sobie pozwolić na daleko posuniętą poufałość.

Andzia zaczęła krzyczeć. Przybiegli właściciel hotelu, narobił gwałtu, zwy-

myślał obcego mężczyznę i zagroził, że jeżeli jeszcze raz powtórzą się krzyki, to sprowadzi policję. Nieznajomy opuścił pokój.

W chwilę potem zjawił się Koziański. Obsypując Andzię stekiem najordynarniejszych wyzwisk, kazał jej spakować rzeczy, sprowadził na parter i powiózł taksówką w kierunku dworca Głównego.

Na rogu Marszałkowskiej i Złotej wytworzył się chwilowy zator. Andzia zdążyła stłuc szybę, co tak speszyło kawalera, że czmychnął drugimi drzwiczkami. A szofer, nie rozumiejąc co to wszystko znaczy, odstawił pasażerkę do 11-go komisarjatu.

Ze swej strony komisarjat powierzył Andzię opiece

misji dworcowej ochrony kobiet, ta zaś skierowała ją do Baranowicz.

Jak wynika ze śledztwa, nazwisko Władysława Koziańskiego jest zmyślane. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rzekomy narzeczony występował z ramienia bandy handlarzy żywym towarem.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

Na odcinku kolejowym między Radomem a Szydłowcem, miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł robotnik Wawrzyniec Kosiński, zamieszkały w Skarżysku Kościelnym.

Około godz. 2-ej po południu Kosiński wracał torem kolejowym do domu.

W pewnym momencie od strony Szydłowa ukazał się pociąg towarowy. Kosiński, widząc nadjeżdżający pociąg, przeszedł z jednego toru na drugi, nie

zauważywszy, że z przeciwnej strony zdążył pociąg osobowy nr. 125.

Stukot kół pociągu towarowego zagłuszył odgłos pociągu osobowego, który z wielką siłą wpadł na nieszczęśliwego.

Tor na przestrzeni kilku metrów został zroszony krwią. Ciało pozostawiono na miejscu wypadku, aż do przybycia władz policyjnych i komisji sądowo-lekarskiej, która przeprowadziła dochodzenie i dokonała oględzin zwłok.

Zamordowała męża i dla zatarcia śladów wznieciła pożar

Onegdaj w południe w przysiółku Helenka ad Koniuchy, pow. Brzeżany, 31-letnia Eugenia Semenowicz zamordowała swego męża,

Iwana przez zadanie mu 3 uderzeń w głowę tępym narzędziem, tak, iż poniósł śmierć na miejscu.

Zbrodni tej dokonano w stodole, do której mąż jej wszedł z zaświeconą latarką stajenną. Następnie celem zatarcia śladów zbrodni Semenowiczowa

podpaliła stodołę, od której zajął się w pobliżu stojący jej dom i spłonął wraz z narzędziami gospodarczymi, wartości 3,500 zł. Aresztowana Semenowiczowa przyznała się do morderstwa i podała, że do czynu tego namówił ją kochanek,

Jan Grontowski, zamieszkały na przysiółku Helenka. Oboje aresztowano i odstawił do sądu.

Stan akcji meljoracyjnej w Polsce

Hość projektowanych i dokonanych meljoracji, stale rosnąca od r. 1925, wykazała w roku ubiegłym spadek bardzo poważny, obecnie nadal się pogłębiający. Przyczyną tego w pewnym stopniu była sucha pogoda lat ostatnich, zniechęcająca do drenowania pól, oraz kryzys gospodarczy, powodujący, że rolnicy nie mogą wydatkować z własnych zasobów 20 proc. kosztów meljoracji, nieobjętych pożyczkami Banku Rolnego. Charakterystycznym jest przytem, że nadal utrzymuje się dążność do wykonywania meljoracji, prowadzących do uprzemysłowienia majątków, jak np. tworzenia gospodarstw rybnych.

Kryzys rolny powoduje, że meljoracje, prowadzące do zwiększenia plonów (głównie drenowanie), wogóle są dziś nieopłacalne i nawet nie pozwalają na pokrycie amortyzacji. Dzieje się to dzięki spadkowi cen zbóż; koszt drenowania 1 ha, wyrażony w kwintalach żyta, wynosił w r. 1926 około 16 q., obecnie zaś 40 q., t. j. wzrósł 2 i pół raza, podczas gdy wiadomym jest, że drenowanie podnosi plony żyta przeciętnie o 58 proc. Ponieważ kredyty meljoracyjne są 7 procentowe i amortyzowane w przeciągu 12 lat, wartość zwiększonego plonu jest niższa od raty rocznej. W związku z tem podnoszone jest, że Bank Rolny winien rozciągnąć okres amortyzacji pożyczek meljoracyjnych (celem zmniejszenia rat rocznych), przynajmniej na lat 15, jak to jest stosowane w państwach zachodnich.

Trzeci państwowy kurs dla inspektorów szkolnych

W dniu 13 października b. r. rozpoczął się w Warszawie trzeci państwowy kurs dla inspektorów szkolnych pod kierownictwem prof. W. W. dra Marjana Grotowskiego.

Program kursu przewiduje szereg wykładów i dyskusyj, opartych niejednokrotnie na dotychczasowych doświadczeniach uczestników kursu; wykłady poświęcone będą zagadnieniom organizacyjnym szkolnictwa powszechnego, współpracy inspektora z nauczycielami, pracy szkoły, opiece pozaszkolnej nad dzieckiem i oświacie dorosłych. Poza tem przewidziane są odczyty na tematy, dotyczące współczesnych zagadnień naukowych, oraz zwiedzenie szeregu szkół i instytucyj społecznych w Warszawie i w okolicy.

Kurs trwać będzie dwa miesiące.

30-lecie założenia Związku Krawieckiego w Warszawie

Centralny zw. pracowników przemyślnictwa odzieżowego w Warszawie zorganizował wczoraj rano w lokalu domu ludowego robotniczych klubów sportowych przy ul. Wioślarskiej uroczystą akademię dla uczczenia 30-lecia założenia związku krawców oraz 400-lecia pierwszego strajku krawieckiego.

Akademję zagał prezes zarządu głównego p. Midzio, który przedstawił licznie zebrany publiczność historję powstałej w r. 1530 we Lwowie pierwszej tajnej organizacji zawodowej krawców pierwszego strajku ekonomicznego, jaki organizacja ta przeprowadziła.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
14
WTOREK

DZIS:
Kaliksta
JUTRO:
Teresy

Ws. Łódź g. 5 m. 56
Zachód * g. 18 m. 09

100-lecie parafii ewangelickiej w Aleksandrowie

Aleksandrów obchodził w niedzielę 100-letnią rocznicę powstania parafii ewangelickiej.

Na uroczystość tę przybył z Warszawy minister Boerner, z Łodzi obecni byli naczelnik wydziału samorządowego p. Ilnicki i starosta Rzewski, oraz przedstawiciele duchowieństwa ewangelickiego.

Na uroczystym nabożeństwie i kazaniach wysłano depesze, hołdownicze do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. (b)

Jubileusz straży pożarnej w Sulejowie

Jak już donosiliśmy, straż ogniowa w Sulejowie święciła w dniu onegdajszym jubileusz 25-lecia istnienia.

Na uroczystość tę przybył p. wice-wojewoda łódzki dr. Różniecki, który jest jednocześnie prezesem związku wojewódzkiego straży ogniowej, oraz liczni goście z całego województwa z inspektorem straży Kulą na czele.

W miejscowym kościele odbyła się msza święta, poczem straż przedfilowała i przystąpiono do odznaczenia medalami dowódcy oraz zasłużonych strażaków sulejowskich.

Wreszcie zostało dokonane poświęcenia sztandaru straży, poczem po przyjęciu gości obiadem, uroczystość w doniosłym nastroju zakończono.

Przy okazji bytności swej w Sulejowie p. wice-wojewoda Różniecki wziął udział w pogrzebie tragicznie zmarłego policjanta, który padł ofiarą swego obowiązku.

Na grobie zmarłego Jana Korzeniowskiego, p. wice-wojewoda złożył wieniec w imieniu urzędu wojewódzkiego w Łodzi, poczem o godzinie 6 po południu p. wice-wojewoda wrócił do Łodzi. (p)

Zagadnienie rozwoju rzemiosła

W ubiegłą sobotę dnia 11 b. m. o godz. 18.30 w lokalu Zjednoczenia Prac. Rzem. wygłosił dyr. Eug. Dębowski odczyt p. t. „Drogami rzemiosła”. Ceniony przez sfery rzemieślnicze prelegent w przystępny sposób dał obraz dziejów rzemiosła od zarania aż do chwili narodzin wielkiego przemysłu.

Idea przewodnia odczytu rozwój myśli państwowo - twórczej, poprzez znajomość własnych dziejów została całkowicie zrozumiana przez słuchaczy czego dowodem była szczerze wypełniona sala i żywe zainteresowanie wśród zgromadzonych.

Prace przy budowie pomnika Tadeusza Kościuszki

Prace przy budowie pomnika Tadeusza Kościuszki posuwają się w szybkim tempie naprzód.

Montaż płaskorzeźb został już w ubiegłym tygodniu ukończony i obecnie przystąpiono do obijania blachą miedzianą trzonu pomnika. Po ukończeniu tych prac rozpoczęty zostanie montaż figury.

Odczyt o Marszałku Piłsudskim

Staranie Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Federacji Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny odbędzie się w dniu 17, październik 1930 r. o godz. 18-ej w sali Filharmonji, przy ulicy Narutowicza 20, odczyt p. t. „Józef Piłsudski jako Twórca Niepodległości Państwa Polskiego”. Odczyt wygłosi major Dr. Wacław Lipiński z Wojsk. Biura Historycznego.

Wstęp bezpłatny.

MEŻOBÓJSTWO NA CHOJNACH

Krwawe porachunki małżeńskie

Zona tłuczkiem od kartofli zabiła męża

Przed 4 laty, 23-letni Leon Malarski poślubił o cztery lata od siebie starszą Stanisławę Wypych, za którą wziął w postaci posagu

4 weksle po 500 złotych,

płatnych co rok, poczem małżonkowie zamieszkałi na Chojnach we wsi Wiskitno.

Pierwsze trzy weksle zostały wykupione, natomiast ostani został zaprotestowany przed dwoma miesiącami i Malarski

nie był w stanie zainkasować go, gdyż test w międzyczasie umarł, pozostawiając w spadku całą ziemię dzieciom.

Po śmierci teścia, Malarski zwrócił się do spadkobierców,

by weksel wykupili,

a jednak wekslu nie chcieli wykupić.

Zdenerwowany takim obrotem spraw, Malarski, który w ostatnich czasach znajdował się w kłopotliwej sytuacji materialnej, całą złość wywierał na żonie.

Od tego czasu dom Malarskich był terenem ustawicznych kłótni a nawet i bójek. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych znowu wynikła sprzeczka między małżonkami, podczas której Malarski

Jołkliwe pobit żonę,

wskutek czego ta pobiegła do sąsiedniej wsi Zalesie, gdzie mieszkało jej rodzeństwo.

Około godziny 4-ej popołudniu, Malarska w towarzystwie braci swych Franciszka i Andrzeja Wypychów, siostry zamężnej Władysławy Deląg i szwagra Ignacego Przybyła, udali się furmanką do Malarskiego, celem wywarcia presji na nim, by zaprzestał bicia żony.

W trakcie interwencji krewnych, Malarski oświadczył im, iż żony nie przestanie bić póki rodzeństwo jej

nie wykupi za zaprotestowanego weksla na 500 złotych.

W trakcie sprzeczki z krewnymi, Malarski polecił im wynieść się z jego mieszkania, grożąc w przeciwnym razie poszczuciem psami.

Usłyszawszy słowa te, Malarska schwyła cila drewniany tłuczek do kartofli i z całej siły

uderzyła nim męża w skroń,

który bez przytomności runął na ziemię.

Następnie, Malarska przy pomocy krewnych, naładowała na stojący przed domem wóz wszystkie meble z mieszkania oraz garderobę, w towarzystwie krewnych udała się do wsi Zalesie.

Po upływie jakiegoś czasu, Malarski zdołał wyczołgać się z mieszkania na podwórze zamierzając wszcząć alarm, jednakże zabrał mu sił

i po upływie kilku minut zmarł.

Nieustające szczekanie psa na podwórzu Malarskiego, zaalarmowały najbliższych sąsiadów jego, którzy uprzednio widząc wyprowadzającą się żonę Malarskiego z meblami, domyśliłi się, iż wskutek ucieczki żony, Malarskiemu wydarzyło się jakieś nieszczęście.

Na widok leżącego bez przytomności Malarskiego, przerażeni wieśniacy rzucili mu się z pomocą, jednakże nie zdołali przywrócić go do przytomności, wobec czego zaalarmowali pogotowie Kasy Chorych.

Przybyły lekarz

stwierdził tylko zgon Malarskiego.

O mężobójstwie niezwłocznie sąsiedzi powiadomili komendanta posterunku policji na Chojnach starszego przodownika Kurpińskiego.

W rezultacie dochodzenia, starszy przodownik Kurpiński aresztował Stanisławę Malarską oraz Franciszka i Andrzeja braci Wypych, Władysława Delągę oraz Ignacego Przybyła, celem stwierdzenia, czy brali oni udziału w zabójstwie Malarskiego. Decyzją sędziego, śledczego Natkesa narazie wszyscy wymienieni zostali osadzeni w areszcie. (p)

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dziś, w wtorek dnia 14 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkałi na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

J. K. L.

i zamieszkałi na terenie IX Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D. E. F. G. H. CH.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszenia najpóźniej do dnia 29 listopada r. b.

Na „Odpowiedź Treviranusowi”

plyną składki od całego społeczeństwa polskiego

— „Zjazd Drużynowych Chorągwi Łódzkiej z uznaniem podkreśla inicjatywę Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej w Łodzi, jako najwłaściwszej odpowiedzi na wrogie i zaborcze wynurzenia w przemówieniach ministra Rzeszy Niemieckiej Treviranusa i składa na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” zebrane na zjeździe ofiary — w kwocie 33 zł. 10 gr.

Pracownicy z Biura Firmy „S. Domański” składają na łódź podwodną zł. 152 gr. 50 i wzywają jednocześnie:

1. Firmę „Drzewiecki i Jeziorowski” Nawrot 85.
2. Firmę Rozental i Praszkiar Piotrkowska 44.
3. Firmę Godlewski T. i S-ka ul. Piotrkowska 84 do poparcia akcji „Hasła”.

Nowa lecznica Kasy Chorych

przy ulicy Łagiewnickiej

Jak nas informują, nowy wielki gmach Kasy Chorych przy ulicy Łagiewnickiej przeznaczony na lecznicę jest już na wykończeniu i będzie oddany do użytku dla ubezpieczonych w dniu 1 listopada r. b.

Obecnie przeprowadzane są instalacje świetlne, telefoniczne, oraz urządzone są gabinety, apteka, biura i poliklinika.

Również kasa chorych czyni zakupy większej ilości rozmaitych instrumentów medycznych i aparatów zarówno dla poli-

kliniki jak i dla oddziału hydroterapii.

Całe urządzenie wewnątrz tego potężnego gmachu urządzone jest nad wyraz komfortowo przy uwzględnieniu najbardziej nowoczesnych wynalazków.

Ze względu na to, iż ukończenie całkowite wnętrza tej nowej lecznicy, nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia, kasa chorych postanowiła w dniu 1 listopada r. b. oddać nowo wybudowaną klinikę do użytku ubezpieczonych swych członków. (p)

Uczczenie zasług wybitnego działacza społecznego

W sobotę, dn. 11-go bm., odbyło się o godz. 5 wieczorem w Pabjanicach, w sali Domu Ludowego uroczyste udekorowanie Złotym Krzyżem Zasługi znanego działacza społecznego doktora W. Eichlera z okazji 25-letniego jubileuszu.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele licznych stowarzyszeń i zrzeszeń oraz szerokie sfery społeczeństwa pabjanickiego.

Na wstępie chór uczniów seminarjum wykonał kilka pieśni, poczem p. starosta wygłosił przemówienie do jubilata i udekorował go orderem.

Następnie przemawiał prof. Szefer, kie-

rownik szkoły, i p. Staszewski, którzy scharakteryzowali zasługi p. Eichlera i podkreślili jego udział niemal we wszystkich organizacjach humanitarnych i społecznych.

Wieczorem odbył się bankiet przy udziale przeszło 100 osób, na które wygłoszono szereg przemówień i wręczono jubilatowi specjalną księgę pamiątkową.

Należy podkreślić sprężystą organizację jubileuszu, przez specjalny komitet na czele którego stał p. Westerski, prof. Szefer, Komński, Staszewski i inni.

Legjony w Pieśni

Druga rewja artystyczna

W niedzielę w południe przy zapelnionej sali w Filharmonji Łódzkiej odbyła się staraniem Łódzkiego Oddziału Związku Legionistów Polskich druga rewja artystyczna „Legjony w Pieśni”.

Rewję poprzedził słowem wstępem pułkownik Dr. St. Więckowski.

Pieśń Legionowa — mówił prelegent — odzwierciedla nastroje legjonistów, ich smutki, radości, czasami beztroską. Pieśń ta chociaż powstała z trudu i znoju nie jest pieśnią cierpiętników, lecz pieśnią żołnierzy, idących ochotnie, pod wodzą swego Komendanta na bój zwycięski o Polskę i dla jej chwały.

Prelekcja wygłoszona z uczuciem, treściwie, po żołniersku, spotkała się z gorącym aplauzem słuchaczy.

Urozmaicony program wypełniły:

Symfoniczna orkiestra pod batutą p. Krzesińskiego, wykonała fantazję z „Haliki” oraz Kötelbey'a „na perskim jarmarku”.

Z uczuciem i werwą deklamował p. R. Gertner „Sztandar Legjonów, „Nad leguna nie masz pana”, duet „Tam na błoniu blysz czy kwiecie” wykonany przez p. Irenę Ocimkównę i p. R. Gertnera wypadł ujmująco i wdzięcznie.

Duet cytrystów pp. Lili Kirsz i J. Henicza wykonał „wspomnienie, „Piwonje” i „Szept róż”.

Solowy śpiew artystki teatrów łódzkich p. Loli Jurdzińskiej która przy akompaniamencie prof. K. Prosnaka wykonała trzy piosenki żołnierskie z cyklu „Żołnierska dola”.

Z werwą odtaińczony przez pp. Irenę Ocimkównę i R. Gertnera mazur i oberek zakończyły pierwszą część programu.

W drugiej części programu chór Stowarzyszenia Śpiewaczone im. Moniuszki oraz orkiestra symfoniczna tegoż Towarzystwa wykonała pod batutą prof. Prosnaka wiązankę pieśni legjonowych „Szlakiem Kadrowki”.

Za doskonałe i artystyczne wykonanie programu słuchacze obdarzyli artystów rzęsystemi oklaskami.

Publiczność wychodząca z rewji pozostała pod czarem drogich sercu wspomnień czynu legjonowego.

Oby jak najczęściej powtarzały się tak miłe imprezy.

Uznanie i wdzięczność od radjostuchaczy należy się Łódzkiej Radjostacji za transmisję rewii.

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Wiec urzędników skarbowych

Jak się dowiadujemy — na dzień 17 s. m., na godz. 6-ą wieczór, w lokalu urzędników skarbowych, przy ul. Moniuszki Nr. 4, odbędzie się wielki wiec, zorganizowany przez urzędników skarbowych łódzkich.

Na wiec ten przybywa z Warszawy wiceprezes władz centralnych S.U.S. Filippek, pozatem przemawiać będzie p. mecenas Fichna i mjr. w rezerwie Wacław Lipiński.

Jak wiadomo — stowarzyszenie urzędników skarbowych zgłosiło akces swój do B. B. W. R. (a)

Wiec P.P.S. daw. Fr. Rew.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Aleksandrowie wiece przedwyborcze w sali Domu Ludowego zwołane przez P. P. S. dawniej frakcję rewolucyjną, przy szczelnie zapelnionej sali.

Na wiecu przemawiali prezes związków zawodowych w Warszawie Preiss i burmistrz Aleksandrowa Andrzejak.

Po ożywionej dyskusji, zebrani uchwalili głosować na listę B. B. W. R. dając tem dowód zaufania do rządów pomajowych. (p)

Wiec przedwyborczy B. B. W. z R. w Aleksandrowie

W niedzielę odbył się wiec w sali Domu Ludowego w Aleksandrowie, zwołany przez sympatyków B. B. W. R. przy udziale kilkuset osób.

Na wiecu przemawiali przybyli z Łodzi Kotynia i Kurek, poczem po ożywionej dyskusji zebrani postanowili głosować za listą B. B. W. R. w dowód zaufania inteligencji pracującej i robotników Aleksandrowa do rządu. (p)

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego budujących się domów Z.U.P.U. została odłożona

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umiejowych rozesłał zaproszenie na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego budujących się domów mieszkalnych Z. U. P. U. na ul. Nowo-Pabjanickiej (róg Bednarskiej).

Uroczystość wyznaczono na dzień dzisiejszy. Z powodów jednak od Zakładu niezależnych niespodzianie termin został przesunięty.

O dacie uroczystości nastąpią osobne zawiadomienia.

Komunikat

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych d. Fr. Rew. (Piotrkowska 85), uprasza wszystkie Stowarzyszenia, Związki, Organizacje oraz Sympatyków, o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w pochodzie pogrzebowym, straconego przez cara Leona Ruty, który odbył się dnia 1 listopada, z h. s. wzięcia Sieradzkiego do Zduńskiej Woli. Sekretariat chętnym brania udziału, udzieli informacji w każdą środę od godziny 19 do 21 i w niedzielę od 1 do 12-iej w południe.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Suka. Leinvera (Plac Wolności 2), Suka. Hartmana (Młynarska 1), J. aKhanego (Aleksandrowska 80). (p)

Wielki wiec B. B. W. z R. w Pabjanicach

W niedzielę odbył się w wielkiej sali kina „Luna” wiec, zwołany przez miejscową Radę BBWR. przy udziale około 1200 uczestników.

Zebranie zagał dr. W. Eichler, podkreślając rolę Marszałka Piłsudskiego w odrodzeniu Państwa Polskiego, wznosząc okrzyk na Jego cześć, podchwycony przez zebranych.

Za stołem prezydjalnym zasiadli: dr. W. Eichler, Wandachowicz, Wendler, Kubis, Magrowicz i Sajda.

Następnie red. A. Zabęski wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej państwa i wynikach 4½ letniej pracy rządu.

Po wysłuchaniu referatu i krótkiej dyskusji zebranie przyjęło jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dn. 12 października br. obywatele m. Pabjanic stwierdzają, że

1) Naprawę ustroju państwowego i zwalczenie kryzysu gospodarczego może przeprowadzić jedynie silny rząd, oparty o autorytet Wielkiego Bojownika o Wol-

ność i Zjednoczenie Państwa Polskiego, Wodza Narodu, Marszałka J. Piłsudskiego, którego długoletniej pracy i wysiłkiem zawdzięcza Polska swe mocarstwo w świecie;

2) W obecnej chwili przełomowej, gdy wrogowie zewnętrzni podnoszą znów zuchwale żądanie rewizji traktatów pokojowych, a w Małopolsce Wschl. jesteśmy świadkami akcji dywersyjnej i niszczenia mienia polskiego, musimy wykazać przez konsolidację całego uświadomionego społeczeństwa, że jesteśmy zdecydowani bronić do ostatniej kropli krwi granic państwa, że zrywamy z błędami przeszłości i że przez wzmocnienie podstaw ustrojowych chcemy utrwalić niezawisłość polityczną i ekonomiczną Rzeczypospolitej.

Wobec powyższego wzywamy wszystkich współobywateli do jaknajenergiczniejszego poparcia listy B.B. W.R. przy nadchodzących wyborach w celu stworzenia w Sejmie i Senacie trwałej większości, stojącej na gruncie pracy państwotwórczej.

Wiedeński Kwartet Smyczkowy 3-ci Koncert Mistrzowski w Filharmonji

Kwartet wiedeński — to pierwszorzędnny zespół. Zgranie, powaga, jedność myśli muzycznej, jednolitość brzmienia, zrozumienie stylu — oto dodatnie cechy, charakteryzujące ten kwartet.

Artyści wykonali z pamięci 3 kwartety Bramsa, Haydna i Debussy. Pierwszy, poważny o pięknej strukturze i linii melodyjnej, szczególnie zaś najbardziej natchnione Adagio, należy do najpiękniejszych utworów okresu romantycznego. Był też zagrany z całkowitym wyczuciem i oddaniem tego piękną.

W wykonaniu kwartetu Haydna, klasyka wiedeńskiego, brakło spokoju i tej idealnej przejrzystości, która cechuje muzykę klasyczną. Zato w interpretacji ostatniego kwartetu Debussy, kompozytora francuskiego (1862-1918), uwydatniony został przez wykonawców ten barwny koloryt impresjonistyczny, ten

t. zw. pejzaż muzyczny, charakteryzujący muzykę francuskich impresjonistów. Zdawało się chwilami, że wprost widzi się to pstre, to znów ponure kolory, położone na płótno ręką malarza-kompozytora.

Z wykonawców wyróżnić nikogo nie można. Wszyscy jednakowo pięknie i z całym kunsztem sztuki kameralno-odtwórczej dostroili się do całości.

Wkońcu mała nasuwająca się myśl i spostrzeżenie. Czy nie mogłyby zarządy naszych stowarzyszeń muzyczno-spiewaczych wprowadzać grupami swoich członków na takie koncerty, poprzedzając te wycieczki prelekcjami o wykonywanych utworach? Korzyść dla umysłowości społeczeństwa naszego byłaby bezwzględnie ogromna, my zaś chętnie pomocni będziemy w takich poczynaniach.

D. O.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

100 proc. film dźwiękowy p. t.

Melodja Serc

Prześliczny film miłosny z puszczą węgierskiej, wzruszający do głębi dramat dziewczęcia wiejskiego, zakochanego w dziarskim wojaku.

W rolach głównych: **Dita Parlo i Willi Fritsch**

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy.

Początek w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.

Następny program: „**POKUSY EUROPY**” w roli głównej nasz rodak Igo Sym.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wtorek i jutro operetka murzyńska. We czwartek arcywesola „Papa Kawaler”.

PREMJERA „PRZEPROWADZKI”

W piątek premiera Karola H. Rostworowskiego „Przewodząca”.

TEATR POPULARNY

Dziś wtorek, czwartek i dni następne efektowa stylowa, stale zapelniająca widownię operetka „Lalka”.

„EROS I PSYCHE”

Jutro po raz bezwzględnie ostatni wspaniały poemat dramatyczny Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche” z Skrzydłowską i Kijowskim w rolach głównych.

Wszystkie miejsca po 1 zł.

OPERETKA MURZYŃSKA W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś, wtorek oraz jutro, środa występy słynnej operetki murzyńskiej „Black Flowera”.

Zapowiedź występów trupy tej wywołują zrozumiałe zainteresowanie, nie tylko za względu na sensacyjny charakter tego widowiska, lecz i dzięki rozgłosowi, jaki impreza ta zdobyła w całej Europie.

W szlagierowej, przepięknej egzotycznej i groteskowymi tańcami operetki-rewiji „Liza” — prawdziwą rewelacją będzie udział znakomitego tancerza Douglasa i świetnych kolorowych primadonn: Valady Snow i Margaret eBekelt.

Clou wieczoru stanowią będzie po raz pierwszy w Polsce odtworzony najnowszy taniec zagraniczny „The Lindbergh”.

Własna orkiestra (autentyczny jazz murzyński), własny chó (czarne girley) i t. d.
Bilety od 2 zł. do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

„TRÓJKA” Z OLGA CZECHOWĄ W ROLI GŁÓWNEJ

Sympatyczny kino-teatr „Luna” pozostał wierny tradycji, wysiłekając wyłącznie filmy nieme — uczynił zaś dobrze, pozostawiając widzowi szesnio nenu do filmu niemego, możliwość rozkoszowania się żywą muzyką, w pierwszorzędnym wykonaniu znakomitej orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Kuntora i śpiewacz pod dyr. p. T. Rydera stanowięcym znakomite tło do wyświetlanego obecnie w „Lunie” filmu pod tyt. „Trójka”. Nad wyraz ciekawa treść bardzo udana obsada ról czołowych ze świątynią a dość dawno niewidzianą Olga Czechową, której wdzięk i jasności uroda zdobycją od pierwszego momentu sympatię widzów, na czele podkreślają jeszcze wartość artystyczną tego filmu a ciekawiej i przemyślanej akcji.

TEATR MINIATUR „KAMELEON”

(Sienkiewicza 40.)

Dziś we wtorek dnia 14/10 i dni następnych powtórzenie wczorajszej premjery p. t. „Lopek tak chce”, która doznała nadzwyczaj gorącego przyjęcia, przez publiczność wypełniającą miły ten teatrzyk po brzości. Program drugi składający się 16-tu pierwszorzędnym numerów, przewyższa pomysłowością doboru tekstów, muzyki oraz wystawy w znaczący mierze program inauguracyjny. Wszyscy wykonawcy, którzy już zdołali sobie zaskarbić sympatię łodzian byli nagradzani hucznymi oklaskami. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

Środa, dnia 15 października 1930 r.

11.50—12.05. Sygnal czasu z Warsz. i hejnał Wiczy Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.35. Przerwa. 15.35—15.50. Komunikat harcerski (tr. z W-wy). 15.50—16.15. Radjokronika — wygl. dr. M. Stępowski. 16.15—16.45. 1) Kwadrans dla najmłodszych: a) „Zwarjowane podwórko” wykonana wjuszek Jas, b) Obrazek „Tańce w lesie” pióra P. Rostafińskiej - Choyno-wskiej. 2) Program dla dzieci starszych. Zagadki i ezarady — wygl. p. H. Ładosz (tr. z W-wy). 16.45—1.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40. „Mazowsze w pieśniach i przypowieściach” wygl. prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 17.45—18.45. Koncert popularny Ork. Polskiego Radja w Warsz. W programie suity baletowe w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego. 1) L. Pouget: Ballet Louis XIV. a) Wstep, b) Pavane, c) Les Tricotets, d) Exotique, e) Pastourelle et canaries, f) Duoetto amoroso, g) Gigue française, h) Apotheose, 2) L. Delibes: Sceny baletowe z op. „Kassya”, a) Obertas, b) Danse Ruthene, c) Szumka, d) Trepek, 3) T. Schebek: Miniatury baletowe. a) Zegar z kurantem, b) Taniec lalek, 4) A. Thomas: Muzyka baletowa „Święto wiosny” z op. „Hamlet” e) Taniec wiejski, b) Taniec myśliwych, c) Pantomina, d) Walc-mazurek, e) Scena z Kwintami. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty. 19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z Warsz. 19.35—19.50. Prasowy Dziennik Radiowy z Warsz. 19.50—20.00. Muzyka z płyt gramof. z Warsz. 20.00—20.15. Odczyt p. t. „O tajemnicach korespondencji dyplomatycznej” (tr. z W-wy). 20.15—22.15. Koncert narodowościowy włoski. Wykonawcy: Irena Dubiska (sopr.), Umberto Mancos (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp) w przerwie koncertu kwadras literacki. Luigi Pirandello-Nowela. 22.15—22.50. Koncert kompozytorski Aleksandra Czerpina w wyk. kompozytorz (fort). 22.50—24.00. Komunikaty: meteor., polic. sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Do akt. Nr. 103—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZI MIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1930 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Juliusza Nr. 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Zielke i składających się z 90 metrów desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 13.200.

Łódź, dnia 13 października 1930 r.

Komornik KAZIMIERZ SUZIN

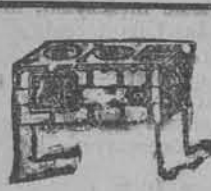
Do akt. Nr. 179—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łódźbicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Łódźbicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. od godz. 10-iej rano w Łódźbicach, gminy Dalików, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódźbice, dnia 8 października 1930 r.

Komornik IGNACY HERMANOWSKI



847 Wytwórnia
Piecy i kuchenek
przenośnych nagrodzona
na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym
srebrnym medalem.
„KOZMIŃEK”
Główna 51, tel. 175-09

HASŁO SPORTOWE

Michalak mistrzem Polski

W niedzielę odbył się kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. Trasa wyuosiła około 30 klm. Start i meta znajdowały się na boisku. Domu Ludowego przy ul. Zielenieckiej.

Bieg odbył się przy udziale 16 zawodników z klubów warszawskich Pierwszy na metę wpadł Głowacki (Amatorski WS), jednak został zdyskwalifikowany za zmylenie trasy. Los jego podzielił również przybyły na 3-ciem miejscu Wawrzyńczak (Świt). Ostatecznie ustalono następującą kolejność zwycięstw: 1) Michalak (Legja), 2) Lipiński (AKS), 3) Bryszkę (WTC). Ukończyło bieg 15-tu zawodników.

Mimo utraty pierwszego miejsca Głowacki nadal jest najlepszym w Polsce kolarzem - atletą.

Szczegóły kolarskich mistrzostw drużynowych

Finał zawodów kolarskich o drużynowe mistrzostwo Polski nie został rozegrany. Do biegu (dystans 4000 mtr.) stanęło 5 drużyn (3 z Legji i 2 z WTC), przyczem w czasie przedbiegów wyeliminowana drużyna Legja II.

W półfinale WTC II w składzie: Włocławczyk, Bryszkę, Janociński, Frączkowski pokonało niespodziewanie Legję I (Lange, Puszczyk, Kendzia, Stef) o 15 mtr. w czasie 5:24,4 sek. W drugim półfinale wobec wycofania się Legji III drużyna WTC I przejechała dystans walkoverem w czasie 5:36,2 sek. Finał nie został rozegrany ze względu na spóźnioną porę.

Mimo to mistrzostwo w każdym razie zostało przesądzone na korzyść WTC, które rego dwie drużyny walczyć będą już tylko dla formalności. W ten sposób finał mistrzostw będzie jedynym w swoim rodzaju zawodami „wewnętrzno - klubowymi”.

O wejście do Ligi

Po niedzielnych rozgrywkach o wejście do Ligi w grupie centralnej finansista została Legja oznajmia kolejność klubów w tej grupie jest następująca: 1. Legja — 9 pkt. 19:16 bram; 2. WKS — 8 pkt., 16:10 bram; 3. Skra — 1pkt.

W Krakowie Amatorski K. S. (Kr. Huta) pokonał Wawel 4:2 (3:2).

Tabela rozgrywek w III grupie przedstawia się następująco: 1) Wawel 3 gry — 3 pkt. st. br. 8:6. 2) Amatorski KS 1 gra — 2 pkt. st. br. 4:2. 3) Warta (Zawiercie) 2 gry — 1 pkt., st. br. 2:6.

Lechja pokonała Sokół (Równe) 6:1 (2:0).

Stan tabeli II grupy jest następujący: 1) Lechja 3 gry — 6 pkt., st. br. 9:4. 2) Unja 3 gry — 4 pkt., st. br. 12:5. 3) Sokół 4 gry — 0 pkt., st. br. 2:18.

Dalsze sukcesy Jędrzejowskiej w Meranie

Po poprzedniej porażce młodej naszej mistrzyni do Szwajcarki Payot nikt nie spodziewał się, że zdoła ona tę samą zawodniczkę pobić już w następnej grze. Zawodniczka nasza tym razem osiągnęła naprawdę szczytową formę, zwyciężając szwajcarce w stosunku 6:4, 2:6, 6:4. Zwycięstwo to jest tem cenniejsze, gdyż się zważy, że poprzednio faworyzowana Niemka Cilly Aussem została bezapelacyjnie pobita przez Payot. — Następnie jednak Aussem zwyciężyła mistrzyni Włoch Valerio 3:6, 6:3, 9:7.

Finał panów odbył się pomiędzy Austr-

jakami Artensem i Matejką, z których zwyciężył pierwszy niespodziewanie w stosunku 6:4, 6:4, 0:6, 6:3.

Mistrzostwo w dublu zdobyła para francuska Bousus—Duplaix, bijąc kombinację francusko - austriacką Gasser—Salm 1:6, 6:4, 6:4, 6:1.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Meranie Jędrzejowska pokonana została przez drugą raketę świata, Aussem (Niemcy) w stosunku 0:6, 6:2, 8:10. W grze po dwójnej para Jędrzejowska—Payot pokonała parę Rost—Friedleben w 3 setach.

Konferencja przedolimpijska

W dniu 10 b. m. odbyła się w Państw. Urzędzie Wych. Fiz. i P. W. pod przewodnictwem płk. dypl. Kilińskiego konferencja w sprawie przygotowania udziału Polski w Igrzyskach X-tych Olimpijady w Los Angeles w 1932 r. Udział w konferencji wzięli poza przedstawicielami Państw. Urzędu Wych. Fiz. prezes Zw. Polskich Zw. Sportowych płk. Ulrych, prezes Pol. Komitetu Olimpijskiego płk. Głabisz, radca Woytowski w imieniu Min. Spraw Zagranicznych, naczelnik Błoiński w imieniu Min. W. R. i O. P. oraz inni.

Na konferencji ustalono, iż skład ekspedycji nie przekroczy 70 osób. Globalne koszty przygotowań i wyjazdu określone zostały na około 700.000 zł. Ponieważ

czynnikami rządowe wobec szczupłości budżetu i mimo największych wysiłków mogą wyasygnować na ten cel fundusze stosunkowo skromne, główne źródło pokrycia stanowią będą kwoty uzyskane drogą zbiórek wśród społeczeństwa i samoopodatkowanie się zainteresowanych organizacji sportowych, jakoteż zaniechanie w okresie przedolimpijskim kosztownych wyjazdów zagranicznych i urzędowania deficytowych imprez w kraju.

Konferencja uwypukliła zasadniczą zgodność poglądów Państw. Urzędu Wych. Fiz., Ministerstwa Spraw Zagranicznych i naczelnych instytucji sportowych, i pchnęła sprawę przygotowań olimpijskich na realne tory.

Korespondencyjne mistrzostwa Zw. Strzeleckiego w strzelaniu

Tegoroczne mistrzostwa Zw. Strzel. w strzelaniu odbędą się w dn. 25 i 26 b. m. i zostaną przeprowadzone systemem korespondencyjnym. W zawodach tych wezmą udział wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego, które rozegrają najpierw mistrzostwa powiatowe następnie okręgowe i wreszcie najlepsze wyniki tych strzelań będą przesłane do Komendy Głównej celem ustalenia mistrzów Z. S. w poszczególnych broniach na rok 1930. Jak można wnioskować tego rodzaju zawody dadzą dokładny obraz sprawności strzeleckiej członków Zw. Strzel., oraz przyczynią się niewątpliwie do wzbudzenia zainteresowania reszty społeczeństwa sportem obrony krajowej.

Zawodnicy zostaną podzieleni na dwie klasy. W kl. I-iej będą strzelać ci, którzy uzyskali odznakę strzelca wyborowego, lub I-go stopnia, w kl. II-giej — ci, którzy uzyskali odznakę II. i III. stopnia.

Obecne zawody będą jednocześnie strzelaniami o odznakę.

Program zawodów obejmuje:

I. strzelanie do tarczy z broni długiej typu wojskowego na odległość 300 mtr. — 3 serie 10-strzałowe. Czas serii 15 sek.

II. strzelanie do sylwetek z broni jak wyżej, na odległość 200 mtr. Czas serii 30 sek. Ilość strzałów 2 serie pięciostrzzałowe.

III. strzelanie zespołowe do tarczy z broni wojskowej na odległość 300 m. Ilość strzałów 2 serie 10-strzałowe. Czas serii 15 minut.

IV. strzelanie z broni małokalibrowej dla mężczyzn i kobiet na odległość 50 mtr.

V. strzelanie z broni krótkiej dowolnej cal. 22. na odległość 30 mtr. i wreszcie strzelanie z broni krótkiej wojskowej na odległość 20 mtr.

Po odbytych strzelaniach wyniki 3-ech najlepszych zawodników wraz z protokołami i tarczami z poszczególnych konkurencji zostaną przesłane do Komendy Głównej w Warszawie, gdzie specjalna komisja ustali tytuł mistrza w odnośnym strzelaniu na rok 1930.

Siódemkowy turniej Kadimahu

Dziś na boisku WKS rozpocznie się siódemkowy turniej piłkarski o puchar Ł. K. S. Kadimah. Program zawodów jest następujący: godz. 13 m. 15 Kraft—Jutrzenka, godz. 13 m. 55 Hakoah II.—Trumpeldor, godz. 14 m. 35 Sztern—Kadimah, g. 15 m. 15 Turyści—Gentleman, g. 15 m. 55 WKS—Hakoah I.

Czas trwania każdego meczu 2x15 minut. W wypadku wyniku nierozstrzygniętego dogrywka aż do rezultatu.

Otwarcie roku akademickiego w C. I. W. F.

Na Bielanach odbyła się uroczystość otwarcia roku szkolnego w Centralnym Instytucie W. F. przy licznych udziałach przedstawicieli rządu, prasy, władz sportowych i komunalnych. Obecni byli: minister Czerwiński, dyrektor PUWF płk. Kiliński, zastępca dyrektora płk. Krzyski, dowódca OK gen. Wróblewski, naczelnik wydziału w. f. w min. oświaty mjr. Błoiński, prezes Z. Z. płk. Ulrych, prezydent miasta, inż. Słomiński i wielu innych. Mszę odprawił ks. Osik, następnie odbyła się uroczystość poświęcenia gmachów wreszcie w auli nastąpiła uroczystość otwarcia roku szkolnego, podczas której piękne przemówienia wygłosili dyrektor CIWF, pułk. Osmólski mjr. Dybowski.

Międzynarodowy zjazd automobilowy w Paryżu

Zwyczajem dorocznym równocześnie z salonom automobilowym, odbywają się w Paryżu pomiędzy 11 i 15 b. m. obrady przedstawicieli reprezentacyjnych klubów automobilowych, zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Automobilowym, mającym stałą siedzibę w Paryżu. Potężna ta instytucja, jednocząca w sobie ok. 40 narodów, wywiera ogromny wpływ na rozwój wszechświatowego automobilizmu we wszystkich jego przejawach.

Doroczny zjazd ma na celu ustalenie zasad sportu automobilowego jako głównego środka propagandy automobilizmu, stwarzanie właściwych warunków dla rozwoju turystyki automobilowej, wreszcie normowanie warunków międzynarodowej komunikacji automobilowej, do czego należą również sprawy celne i graniczne. Plan prac tych zjazdów, dzięki wymianie poglądów na przeróżne zagadnienia, wzajemnego komunikowania sobie doświadczeń zdobytych przez różne państwa, jest zawsze obfity i cenny i służy podstawą do reglamentacji życia automobilowego i jego rozwoju jednolicie na całym świecie.

Polska reprezentowana jest na tym zjeździe, jak i w latach poprzednich, przez prezydium Automobilklubu Polski w osobach prezesa Karola hr. Raczyńskiego i wice-prezesa p. Janusza Regulskiego.

KĄCIK RADJOWY

Z najciekawszych audycji „Polskiego Radja”

Poprzednia niedziela radiowa upłynęła pod znakiem niezmiernie ciekawego i ożywionego programu.

Z najbardziej udanych jednak audycji tego dnia należy wymienić trzy: reportaż ruchu ulicznego Warszawy, monolog p. Wyrwicy i kwadrans literacki, którego treścią było „Ave Patria” Wł. Reymonta.

Reportaż ruchu ulicznego był pierwszą próbą tego rodzaju i trzeba przyznać próbą najzupełniej udaną. Zdumienie, że jest się w tym tętniącym pełnią życia gwarze, jest niemal kompletnie.

Słychać odgłosy syren samochodowych, dzwonków tramwajowych i wreszcie rozbawionego miliona ludzi. Warszawa, niby cudny miraż, zjawia się przed oczyma, czuje się, że to tętniąca potężnym rytmem stolica trzydziesto milionowego narodu.

Audycja nie skończyła się jednak zupełnie szczęśliwie. Oto w pobliżu mikrofonu zderzyła się taksówka z tramwajem. Pasażerka samochodu została poważnie kontuzjowana. Wezwano pogotowie, które niebawem przy dźwiękach

trabki zajechało. Słychać głosy lekarzy i wreszcie odjazd do szpitala.

Monolog p. Wyrwicy mając ustaloną już markę, są bowiem najprzedniejszymi perłami humoru polskiego, a jednocześnie zawierają dużo trafnych spostrzeżeń, podchwyczonych przez ciekawego autora. Na program złożyły się cztery monologi, a mianowicie: wuj, strażak, w budce z wodą sodową i w pociągu. Są one tak świetne, że naprawdę trudno powiedzieć który z nich był najlepszy.

Treścią pierwszego jest jakoby wuj autora, człowiek niezmiernie miły, posiadający jeden tylko defekt, a mianowicie chronicznie zapominający nazwiska ludzi, z którymi przed chwilą rozmawiał i daty, kiedy się to działo. Na tem tle dochodzi do arcykomicznych sytuacji i po półgodzinnym opowiadaniu siostrzeniec nie wie o kim mu wuj opowiadał.

W drugim strażak z przed trzydziestu laty opowiada młodszemu koledze, jak to dawniej gasiło się pożary. Opowiadanie zawiera tyle szczerzego humoru, że nie było nikogo chyba, któryby się serdecznie nie uśmieł. W trzecim monologu daje autor typ plotkarki miejskiej, właścicielki kramu z wodą sodową. O każdym z przechodzących musi coś złego powiedzieć, ciągle jednak powtarza „Człowiek dużo wie, ale ma-

ło mówi”. Typ ten tak rozpowszechniony jest w monologu oddany z taką maestrią, że chwilami zdaje się, że słyszymy naprawdę jakąś przekupkę.

W ostatnim wreszcie monologu widzimy jak skromny żyd nabija w butelkę generala, któremu się zdaje, że niema zagadki, którejby nie rozwiązał. Po ogromnie korzystnych dla siebie warunkach, żyd mówi mu zagadkę, której oczywiście general nie może rozwiązać i musi płacić. Kto się wywyższa, będzie poniżony.

Odmianym od powyższych był trzeci punkt programu, a mianowicie, kwadrans literacki, w czasie którego p. Kazimierz Bocheński odczytał nowelę B. Prusa pt. „Ave Patria”. Treścią noweli jest epizod z wojny rosyjsko-japońskiej. Eskadra wojennych okrętów japońskich otrzymuje rozkaz zaatakowania portu Artura. Komendant jednego z kolosów morskich waleczny Hirosze, wie, że jada na pewną śmierć. Jednak myśl, żeby nie spełnić rozkazu, ani na chwilę nie ma doń przystępu. Ojezyczna chce i tak się stać musi. Okrety pod osłoną nocy dopływają do samego niemal portu i tu dopiero zostają dostrzeżone. W świetle potwornych oczu reflektorów rozpoczyna się krwawa zacięta bitwa. Deszcz ognia i żelaza leci na okręty, które jeden po drugim zaczynają tonąć; śmierć zbiera obfite żniwo.

Hirosze trzyma się resztkami. Załoga już niemal wybita. Kto jednak ma w sobie choć tro-

chę życia, woła „Bauzaj”.

Wreszcie nadchodzi kres. W momencie kiedy okręt zaczyna tonąć zostaje tylko Hirosze. Wdrapuje się na główny maszt i tu owinięty w chustę bandery odwraca się w stronę słonecznej Japońi, powtarza coraz ciszej „Bauzaj”.

Woda podnosi się coraz wyżej i wreszcie pochłania wraz z okrętem bohaterkiego Hirosze. Cisza pada na świat i tylko fale nucą poległym kojącą pieśń zapomnienia.

Reasumując powyższe, trzeba stwierdzić, że Dyrekcja „Polskiego Radja” coraz szczęśliwiej układa programy, zyskując sobie pełne uznanie w szerokiej masach radioamatorów.

Transmisja opery „Manru” z Opery Poznańskiej

Dziś, we wtorek, dnia 14 października r. głośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje z Poznania nadzwyczajną piękną operę Paderewskiego p. t. „Manru”.

Libretto opery osnute jest na tle powieści Kraszewskiego „Chata za wsią”.

Manru jest cyganem, który odwzajemnił miłość do córki wieśniaka — Ulany. Jednakże nienawiść chłopów do Cyganów, dalej niechęć Manru do wiewiór, jakiego trzymają na miejscu, doprowadza do tragicznego konfliktu, który kończy się samobójstwem bohaterki.

HANDEL — PRZEMYSŁ I FINANSE

O PŁACACH ROBOTNICZYCH

Według niecałkiem dokładnych jeszcze danych statystycznych, ogólna liczba robotników najemnych w Polsce wynosi prawie 3 miliony (2.950.000) osób, z czego 1.600.000, t. j. 45 proc. należy do grupy rolniczej i leśnej, reszta zaś dzieli się na wszystkie inne zawody, obejmujące przemysł, handel, transport, roboty publiczne i służbę domową. Nieco więcej niż 50 proc. robotników rolnych stanowią robotnicy stali, resztę zaś robotnicy sezonowi, czyli t. zw. „bandosi” i „komornicy”.

Liczby, dotyczące zatrudnienia robotników w poszczególnych dziedzinach przemysłu, przedstawiały się w początkach 1929 r. jak następuje: przemysł górniczy — 145.400 osób, — hutniczy — 66.700 osób, — mineralny 55.200 osób, — metalowy 104.300 osób, — chemiczny 44.000 osób, — włókienniczy 187.600 osób, — papierniczy 14.500 osób, — garbarski 8.500 os., — drzewny 66.000 os., — spożywczy 88.000 os., — konfekcyjny 18.200 os., — budowlany 22.100 os., — drukarski 15.100, — elektryczny i wodociąg. 9.500, — inny + — 504.900 osób.

Potężna armia pracowników fizycznych liczyła więc w 1929 r. około 3 milionów ludzi, a w chwili obecnej przekroczyła napewno tę liczbę.

Organizacja pracy robotniczej we wszystkich gałęziach rolnictwa i przemysłu poprawiła się w ostatnich czasach, a zwłaszcza od 1926 r. bardzo wydawnie. Wzrosła również do pewnego stopnia sprawność i wydajność pracy.

Niestety jednak, pod względem sprawności gospodarczej Polska odbiega jeszcze znacznie nie tylko od Ameryki, ale i od wszystkich niemal krajów zachodnio-europejskich (z wyjątkiem krajów Pirenejskich). Według przesadzonych nieco i niekorzystnych dla Polski obliczeń prof. Read'a, robotnik amerykański produkuje 30 jednostek w czasie, w którym robotnik

niemiecki zdoła wyprodukować 12, francuski — 8, a polski tylko 6 jednostek.

Nieodzowną więc koniecznością jest dzisiaj — w okresie przeżywanego przez

cały świat kryzysu ekonomicznego i wyciśnięcia pracy — aby robotnik polski dążył na wszelkich polach do wzmocnienia sprawności i wydajności

Obfity urodzaj kartofli w województwie łódzkim Jesień tegoroczna — okresem wyjątkowo tanich kartofli

Jak nas informują z kół rolniczych — ziemniaki na obszarze wszystkich powiatów województwa łódzkiego obrodziły niezwykle obficie, chociaż podkreślić trzeba, iż ziemniaki otrzymane z terenów nizinnych, oraz z gruntów o gliniastym podłożu wykazywać będą silną tendencję do gnicia.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — z szeregu względów ziemniaki jesieni tegorocznej będą wyjątkowo tanie, a to przede wszystkim z powodu obfitego zbioru pozbawionego ograniczenia, a w szeregu wypadków nawet zahamowania

zakupów ziemniaków dla przedsiębiorstw gorzelnianych, oraz — m. in. również i z powodu zahamowania się eksportu ziemniaków do krajów Europy zachodniej, a nawet do krajów zamorskich, jak przede wszystkim Argentyna, która z eksportu ziemniaków ze zbioru tegoroczego całkowicie rezygnuje.

Wnosząc z powyższego — ludność Łodzi i województwa, jak również mieszkańcy innych obszarów kraju, skazana będzie na skonsumowanie wielkich ilości ziemniaków, co bezwzględnie wpłynąć musi na niższą cenę tego produktu. (ag)

Stan uruchomienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

Stan uruchomienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w okresie od dnia 22 do 28 września r. b. przedstawiał się następująco:

W przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 27 fabryk, które zatrudniały 32.254 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk o zatrudnieniu 6.251 robotników, przez 4 dni — 6 fabryk, które zatrudniały 12.920 robotników, przez 3 zaś dni w tygodniu 1 fabryka, zatrudniająca 626 robotników. Na urlopie było 293 robotników ogółem więc przemysł bawełniany w omawianym okresie zatrudniał 52.344 robotników, przyczem 2 fabryki były nieczynne. W przemyśle wełnianym w omawianym okresie przez 6 dni w tygodniu pracowało 20 fabryk, które zatrudniały

12.569 robotników, przez 5 dni w tygodniu — 5 fabryk zatrudniających 1.755 robotników, przez 4 dni w tygodniu 1 fabryka, zatrudniająca 297 robotników, z urlopów w tym okresie korzystało 96 robotników przyczem nieczynnych wogóle było 5 fabryk. Przemysł wełniany więc, zrzeszony w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w okresie od dnia 23 do dnia 28 września r. b. zatrudniał 14.717 robotników.

W okresie omawianym, w porównaniu z okresem poprzedzającym od dnia 15 do 21 września, zarówno w przemyśle bawełnianym, jak i wełnianym nastąpił pewien wzrost uruchomienia, a mianowicie w nastąpił przemysł bawełniany ilość zatrudnionych robotników wzrosła o 178 robotników, w przemyśle wełnianym zaś o 72 robotników. (ag)

Rynek dyskontowy w Łodzi

Brak obrotów, notowany jest od kilku tygodni we wszystkich gałęziach przemysłowych, spowodował, że materiał wekslowy, za wyjątkiem materiału trzeciorzędowego, jest przez dyskonterów prywatnych dość silnie poszukiwany, czego najlepszym dowodem jest fakt, że o ile dotychczas materiału drugorzędowego wogóle ze względu na możliwość strat, wogóle nie robiono, względnie realizowano bardzo ostrożnie, o tyle ostatnio materiał ten ulokować można było o wiele łatwiej.

Stopa dyskontowa dla materiału wekslowego pierwszorzędowego w tygodniu ostatnim kształtowała się w granicach od 1,25 do 1,50 procent w stosunku miesięcznym, dla materiału zaś wekslowego drugorzędowego od 1,60 do 1,70 procent w stosunku miesięcznym. Materiał wekslowy trzeciorzędowy realizować było bardzo trudno i stopa dyskontowa dla materiału tego kształtowała się do tego stopnia niejednolicie, iż o ustaleniu jej nie mogło być mowy.

pracy, jako podstawy do podniesienia wytwórczości, a tem samem dobrobytu i kultury.

Plące robotnicze, zachwiane przed 1926 r. przez spadek waluty, zostały wyrównane w drodze stabilizacji realnych wartości wynagrodzenia, co dało się osiągnąć dzięki ogólnej stabilizacji życia gospodarczego, osiągniętej przez rządy pomajowe. W ten sposób plące robotników rolnych w latach 1926 - 1928 podniosły się w stosunku do pląc 1925/26 r. zależnie od kategorii pracownika i miejsca jego zatrudnienia o 70—73%. Plące robotników przemysłowych, zwłaszcza zorganizowanych w większe związki zawodowe, wzrosły również w poważny sposób i realne zarobki osiągnęły na ogół poziom pląc przedwojennych, a w kilku gałęziach przemysłu przewyższyły nawet zarobki przedwojenne. Doradca finansowy Rządu Polskiego p. Ch. S. Dewey stwierdza, że wyraźna zwyżka pląc rozpoczęła się we wrześniu w 1926 r. i trwała przez cały 1927 i 1928 rok, kończąc się dopiero w 1929 r. wskutek kryzysu ekonomicznego. Przeciętna pląca w złotych za 8-godzinny dzień pracy wynosiła:

Kategoria	1927	1928	1929
Robotnicy niewykwal.	4,72	5,28	5,22
Górnicy	9,34	9,80	10,60
Przędzalnicy	7,65	8,12	8,65
Murarze	10,26	14,38	17,46
Wiertarze	10,50	11,09	11,67

Przeciętnie w ciągu 3 lat plące wzrosły o 10—14%, a u pracowników murarskich aż o 70%.

Zdobycze socjalne klasy robotniczej stały przez rządy pomajowe ostatecznie ustalone, usystematyzowane i istotnie zrealizowane. Działalność ministerstwa pracy i opieki społecznej, tak chwiejna i chaotyczna w okresie sejmowładztwa, wkroczyła na tory czynnej współpracy z organizacjami przemysłowymi i robotniczymi, dzięki czemu udało się zażegnać nieodłączne od okresu depresji gospodarczej strajki, lokauty, dezorganizacje itp.

W. Ż.

GIELDA

Warszawa, 13-go października.
WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.95½

DEWIZY:

Belgia 124.45
Londyn 43.34
owy Jork 8.912
Nowy Jork (Kabel) 8.922
Paryż 34.99
Praga 26.47
Szwajcaria 173.38
Włochy 46.72

Obroty mniejsze tendencja przeważnie utrzymana. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.96. Rubel złoty 4.77½ W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.82, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.86. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych — Berlin 212.05.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. poz. inwestycyjna 103.75; 3 proc. emcyjowa poz. budowlana 50.00; 10 proc. poz. kolejowa 104.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar 76.50 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 53.00 — 52.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.50; 4½ proc. L. Z. Warszawy 52.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 73.00—72.75—73.00, 8 proc. L. Z. Łodzi 66.00; 10 proc. oblig. Tow. kr. ziem. 1926 r. 100.00.

AKCJE:

Bank Handlowy 105.00; Bank Polski 160.50 — 160.00; Kijewski 40.00; Puls 54.50; Elektr. Dąbrow. 30.00; warsz. Tow. fabr. cukru 32.50; Wysoka 130.00; Lilpop 24.25—24.00; Klucze 83.00—85.00.

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 10 proc. kolejowa i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Z Listów zastawnych mocniejsze 8 proc. Tow. kred. m. Warszawy, inne słabsze. Dla akcji tendencja niejednolita.

„M A S K I”

Maski-zycia
Maski-ludzi
Maski-zbrodni
Maski-moralności

wielki film obyczajowy z piękną
Marcelą Albani
— i —
E. Kaiser'em
wytwórni U. F. A.

Następny program kina „CAPITOL”

Wózki dziecięce

Łóżka metalowe

Materace wyscielane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łóżek

Wyżymaczki amerykańskie

Umywalki

Krzesełka dziecięce

Rowery w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61
w podwórzu.

ZGROMADZENIE
WIERZYCIELI

W myśl art. 49 zwołuję zgromadzenie wierzycieli firmy „H. Zac i L. Paliński”, Łódź, Piotrkowska Nr. 71, celem przeprowadzenia układu ugodowego na dzień 23 października 1930 r. o godz. 16, które odbędzie się w lokalu firmy.

Sędzia Komisarz
Józef Landau, m. p.

1203

ODEON
Przejazd 2

WODEWIL
Główna 1

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

ERNA MORENA
PAWEŁ RICHTER

w potężnym drama-
cie z życia arysto-
kracji artystów p.t.

„CIERNIE LOSU”

Film o wspa-
niałej treści i
wystawie.

UWAGA! Na żądanie Sz. Publiczności kino-teatr „Odeon” z udziałem **Zaczarowany dywan** z udziałem **Pata i Patachona** wyświetla we wtorek i środe od g. 12—3-ej. pp.

Ceny miejsc po 50 gr. i zł. 1

Do akt Nr. 3493—1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Plac Wolności Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Fajlowicz i Goldberg” i składających się z podszewki, oszacowanej na sumę zł. 480.
Łódź, dnia 2 października 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2082—1930 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba i Baszwy Janowskich i składających się z mebli i odzieży, oszacowanych na sumę zł. 970.
Łódź, dnia 11 października 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 3006—1930 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Dobrzyńskiego i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 1000.
Łódź, dnia 3 października 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1598—1930 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Brzeźnej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Dobrzyńskiego i składających się z grompla marki „Józefi” w Bielsku, oszacowanego na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 9 października 1930 r.
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID”
20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło techniki filmowej, które przekona, że wynalazek filmu dźwiękowego, słusnie zaskarbił względy publiczności

RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia uroczą **BEBE DANIELS** kreuje postać tytułową, pełnej temperamentu, zmysłowej, kuszącej dziewcz. **JOHN BOLES** niezrównany bohater filmowy. Najpiękniejsze melodie, wspaniała wystawa, harmonia kolorów naturalnych oraz balet z 100 zgrabnych i powabnych girls.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Passepartout i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

DŹWIĘKOWE
Grand-Kino

OSTATNIE 2 DNI!

Wspaniale arcydzieło, jakich mało, przepychy wystawy. Wystawa o jakiej nikt dotąd nie śmiał marzyć!

Rewja Hollywoodu

25 gwiazd polskich i amerykańskich, 15 najpopularniejszych przebojów muzycznych, 200 girls. — W rolach głów. **Hanka Ordonówna, K. Hanusz, John Gilbert, Norma Shearer, Buster Keaton, Bessie Love, Karol Dane (Slim) Conrad Nagel, Jean Crawford, Anita Page** mówi po polsku i wiele inn. Ekstrawagancka kreacja **Buster Keatona**.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni seans godz. 10.15 w soboty i niedziele o godz. 12 w południe. Ceny miejsc na porankach niższe.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR
CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Dramat erotyczny wg powieści genialnego **CLAUDE FARRERA** p. t.

„WARTA NOCNA”

Tragedja niewinnie skazanego oficera! Rada wojennego sądu domaga się kary śmierci! Walka o honor ojczyzny, czy o piękną kobietę?
W rolach głównych:
BILLIE DOVE
MIKOŁAJ SUSANIN

NADPROGRAM: Artystyczny dodatek kreskowy **Fleischera „RAPSDJA WĘGERSKA”** oraz aktual. z kraju.

Początek w dni powszednie o g. 4.30 w soboty niedziele, i święta o g. 12-ej

KINO-TEATR 201
LUNA

Dziś i dni następnych!

Gigantyczny rozmach realizacji genialnego reżysera **Stryżewskiego** Porywające arcydzieło filmowe osnute na tle rosyjskiego romansu

„TRÓJKA”

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kłósańskiej miłością i szarpanej namiętności, rozgrywający się na bezkresnych stepach rosyjskich.
Role główne odtwarzają:
Olga Czechowa i H. A. Schlettow
Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kier. **LEONA KANTORA** i śpiewna chór rosyjski pod dyr. **TEODORA RYDERA**.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedz. o godz. 12-ej w poł.
Ceny miejsc na piątkowy seans od 1 zł. w soboty i niedz. o g. 12 wszystkie miejsca po 75 gr. i 1 zł.

Do akt Nr. 2761, 2762, 2763, 2764, 2765, 2766, 2767, 2768, 2769, 2770, 2771, 2772, 2773, 2774—1930 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STEFAN GÓRSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Rozenbluma i składających się z mebli i manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 9,410.
Łódź, dnia 11 października 1930 r.
Komornik **STEFAN GÓRSKI**

Do akt Nr. 1689—193 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **BRONISŁAW PINGIELSKI**, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pustej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Woźnickiego i składających się z 2 foteli klubowych krytych skórą, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 1 października 1930 r.
Komornik: **BRONISŁAW PINGIELSKI**

Do akt Nr. 1266—1930 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Targowej Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Brauna i składających się z radio-aparatu, 4 lampowego, szafy i kredensu, oszacowanych na sumę zł. 750.
Łódź, dnia 13 października 1930 r.
Komornik **KAZIMIERZ SUZIN**

Do akt Nr. 528—1930 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Główniej Nr. 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Szulca i składających się 70 m. muslinu, 110 m. sztucznego jedwabiu i 15 m. sukna, oszacowanych na sumę zł. 980.
Łódź, dnia 13 października 1930 r.
Komornik **KAZIMIERZ SUZIN**

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło jakich mało! Film, który usaja! Film, który rozrzewnia p. t.

MIŁOSNY SZEPT NOCY

Dramat serc i wielkich namiętności, wg. doskonałej noweli Guido Krautzera, realizacji najwybitniejszego reżysera europejskiego **WIKTORA JANSENA**. — W rolach głównych:
LIL DGOVER, DAISY D'ORA, JAN STÜWE,
ALEKS. MURSKI i HARRY HARDT.

Następny program:
Skazaniec Ze Stambułu

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

KINO-TEATR
CZARY

Dziś premjera!

DWA SZLAGIERY w JEDNYM PROGRAMIE!

I. Najwspanialszy i najsensacyjniejszy ze wszystkich filmów afrykańskich, zdjęty przez specjalną ekspedycję wśród ciągłego niebezpieczeństwa dla życia

„KRÓLOWIE PUSZCZY” (Pori)

Pełen dramatycznego napięcia film przygód białych kolonistów wśród dzikich ludów i dzikich zwierząt czarnego ładu. Szalenie interesująca akcja dramatyczna. Ciępienia białego kolonisty wśród ludożerców! Porywające sceny walk na śmierć i życie między drapieżnymi bestjami! Straszliwe działanie zatrutych strzał! Ślony, lwy, nosorożce, hipopotamy w walce między sobą.

II. „W DZIKICH PRERJACH”

Sensacyj-awanturyczny film, odtwarzający pełne niebezpieczeństw życie w dzikich prerjach!

W roli głównej: nieustraszony władca prerji i niezwykły bohater dzikiego Zachodu
BIG BOY WILLIAMS.

DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLNY
CASINO

Dziś poraz ostatni!

Program humoru i śmiechu!

Harold Lloyd

w pierwszej swej dźwiękowej kreacji

Rozkosze

Niebezpieczeństwa

Kapitałna komedia tryskająca humorem i niezwykle mi sytuacjami, wywołująca bezustanny śmiech — śmiech do łez!

Początek seansów o godzinie 4.30, 6-ej, 8-ej i 10-ej, w soboty i niedziele poranki od 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

Do akt Nr. 2111—1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **KAZIMIERZ SUZIN**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 121, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka i Zofji małż. Clapińskich, i składających się z mebli, urządzenia sklepowego, kasy metalowej „Natonial”, fortepianu marki „Meibam” i patefonu z 40 płytami, oszacowanych na sumę zł. 5,450.
Łódź, dnia 13 października 1930 r.
Komornik **KAZIMIERZ SUZIN**

Do akt Nr. 144, 1445, 1446 i 1447—1929 r.
O G Ł O S Z E N I E
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **STEFAN ZAJKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcellego Sachsa i składających się z maszyny drukarskiej typu „Lino-typ” w dobrym stanie, oszacowanej na sumę zł. 9,000.
Łódź, dnia 11 października 1930 r.
Komornik **STEFAN ZAJKOWSKI**



**Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE**

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Ceny normalne. Początek seans. w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g.10-ej wiecz. — Bilety ulgowe w soboty niedziele i święta nieważne.

DZIS PREMIERA!

20 aktów razem. **WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!** 20 aktów razem.

„WALKA O RÓŻĘ MARJĘ”

I-azy obraz. Wielki dramat życiowo-erotyczny p. t.

Dramat, który trzyma widza w błyskawicznym napięciu, a jednocześnie zwrusza go i zachwyca. W roli głównej: ulubienica publiczności, demoniczna **JEAN CRAWFORD**. — 2-gi obraz. Fascynująca opowieść o parach małżeńskich i narzeczonych. Dziesiątki pikantnych sytuacji i setki arcyzabawnych nieporozumień! Bezsprzecznie najwspanialsza komedia naszych czasów p. t.

„DAMSKI PIESCZOSZEK”, 2 gwiazdy **LEW CODY** i **AILEEN PRINGLE** w najlepszych swych kreacjach. — Następny program: „Legion Potępieńców“

Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha

Wystrzegać się podrabiań.

KINO-TEATR CORSO

Muzyka pod kier. p. Białkiewiczza.

Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej po poł. W soboty, niedziele i święta wyznania Mojżeszowego od godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seanse znacznie niższe.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny rewelacyjny program:

I. TAJEMNICA NANY

Dramat sensacji, miłości i aienawisci. W roli gł. **Antonie Mereno** i **Helena Costello** oraz **Myrna Ley**. Wielka tragedia w banku. Niesłuszne podejrzenie na Madisena. Podstępna znajomość Nany z opryskiem bandy złodziejskiej Driscellem. Odbiór akcji przez Nany i Driscella. Walka w pociągu. Zwycięstwo sprawiedliwości. Wdzięczność Nany. Niebываła emocja. Niezrównana gra.

II. VERDUN

Wielki film dziejowy w 10 aktach. Rzecz dzieje się na polach walki pod Verdun. Walka dwu potęg... Miliony poległych...

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewką spowodować może śmiertelne powikłania kieszek i gangrenę.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19 osobiście tylko krótki czas.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Wiel. Panu Dyr. J. Rapaportowi, właśc. Zakładu Ortop. Spec. dla przepukliny w Łodzi, ulica Wólczajska Nr. 10, (front) składam najserdeczniejsze podziękowanie za założenie mi bandaży gumowego według Jego własnej metody. Cierpiałem na rupturę od dłuższego czasu, nosiłem różne bandaże które się okazały bezskuteczne, a dziś dzięki jedynie Mistrzowi WP. Rapaportowi pozbyłem się ruptury i jestem zupełnie wyleczony.

Z poważaniem
STANISŁAW SLEZAŃSKI, pałac kotłowy.

Wiedomo powszechnie, że radycznym środkiem na: „Egzeme, Łuszczycę i Liszaj” jest tylko krem „Hebrolin—Glob” Ządać wszędzie 625

GUSTAW SIMA
Biuro Architektoniczne i Przesiębiorstwo-Budowlane
zostało przeniesione
z ul. Radwańskiej 51 na ul.
Gdańską 184, Telefon 128-24
wejście z ulicy Radwańskiej Nr. 30 957

RADJO
H. DRUTOWSKI
906 ul. Kilińskiego Nr. 78. Tel. 180-59

POLECA: aparaty detektorowe i lampowe światowych marek oraz akcesoria na b. dogodnych warunkach. — Przeróbki. Reperacje. Ładowanie akumulatorów z dostawą do domu.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20
przyjmuje od 3—7 pp. 220

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyncze nabyte i stalowane można na dogodnych warunkach w stolarni Miszczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

DOKTOR Med. WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel.126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM djatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

DR. HELLER
Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 179-85
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 4—5 po poł. w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 813

Ogłoszenia drobne
Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radioaparaty i części „Radiofona” ul. Piotrkowska 88, w podworzu, tel.195 34

Przyjmę 120
sympatyczną, inteligentną panią lat 16—19, osobą miłą powierzchowności, na praktykę, która ma zdolności do rysowania. Oferty z fotografią sub. L.M.15.

Szewcy
do pasowej roboty do warsztatu mogą się zgłosić zaraz do fabryki obuwia, ul. Zeromskiego 99. 1204

Potrzebny
czeladnik stolarski, Gopłaska 36-38.

ZIMA SIĘ ZBLIŻA

Zaopatrujcie się zczasu w resztki towarów zimowych i bieliznianych

w **KONSUMIE** przy WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE

Rokicińska 55. Dojazd tramw. 10 i 16

Otrzymacie tam również po niezwykle niskich cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę damską i męską, stołową i pościelową, materiały wełniane, trykotaże, obitwie, naczynia kuchenne, towary kolonialne i t. p.

Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym, będącym członkami kooperatyw i stowarzyszeń udziela się dogodnego kredytu. 828

Od kilku dni bawi w naszym mieście

słynny **Grafolog i jasnovidz**

J. KARTEN,

wraz ze swem fenomenalnym medjum **WILMĄ TURAY**

Pan J. Karten, uznany przez szereg profesorów uniwersytetu na niezwykle uzdolnionego w dziedzinie jasnovidzenia i grafologii. Pan Karten widzi w transie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, rozpoznaje także w organizmie ludzkim wszelkie choroby. O fenomenalnych wynikach doświadczeń p. Kartena świadczy przeszło 20 tysięcy pism dziękczynnych z największych miast Polski i zagranicy. P. Kartenowi i jego partnerce wystarczy do eksperymentu fotografia lub rękopis. Wyniki doświadczeń wzbudzają stale powszechne zdumienie swą niezwykłą trafnością.

P. Karten przyjmuje codziennie w dni powszednie od godz. 9 do 12 i od 3 do 8, przy ul. Przejazd 14, II p., z prawej strony. 960

Za 85 zł. możesz sam zbudować **RADJO**-odbiornik 3 lampowy.

Wszystkie niezbędne części do samobudowy, szemat i wskazówki bezpłatnie. Oszczędzisz 50 proc. pieniędzy, jeżeli zwrócisz się do nas po poradę

POLSKIE RADJO
JERZY KRZYŻANOWSKI
Andrzeja 4, tel. 201-04.

HALLO!

Hallo! Dzwonić tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Ekspressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Kupujcie wyroby krajowe!

Doktor KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie, od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

DR. MED. EDWARD REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38. 506